Nr. 148. Niedziela, 1. Lipca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość jako Najwyższa Głowa Najdostojniejszego Arcyksiążęcego Domu raczył najmiłościwiej przychylić się do wniesionej do Niego przez Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda Austro-Este prośbę, aby mógł poślubić Zofię hrabiankę z Chotkowa i Wognina Chotek.

Ponieważ jednak hrabianka Chotek nie pochodzi z tych rodzin, z któremi Członkowie Najwyższego Arcyksiążęcego Domu mogą zawierać równorodne małżeństwa, przeto małżeństwo Najdostojniejszego Arcyksięcia musi być uważanem za morganatyczne.

Jego Cesarska i Królewska Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand Austro-Este złożył dnia 28 czerwca b. r. w sposób uroczysty przed Jego Cesarsko i Królewską Apostolską Mością oraz w obecności pełnoletnich Najdostojniejszych Arcyksiążąt, tudzież zaproszonych ku temu tajnych radców i Ministrów oświadczenie, iż związek małżeński, jaki ma zawrzeć z hrabianką Zofią Chotek jest małżeństwem morganatycznem, a dzieciom i potomstwu z tego małżeństwa nie należą się te prawa, jakie przysługują równorodnym małżonkom i z równorodnego małżeństwa zrodzonym dzieciom i potomstwu Najdostojniejszych Arcyksiążąt wogóle, a w szczególności co do następstwa Tronu.

Oświadczenie to brzmi dosłownie:

„My Arcyksiążę Franciszek Ferdynand Karol Ludwik Józef Marya Austro-Este etc. etc. oświadczamy, że jest naszem silnem i dobrze rozważonem postanowieniem, połączyć się węzłem małżeńskim z dostojnie urodzoną hrabianką Zofią Maryą Józefiną Albiną z Chotkowa i Wognina Chotek, damą orderu Krzyża gwiaździstego, córką zmarłego tajnego radcy, podkomorzego i wielkiego ochmistrza Jego Cesarsko i Królewsko Apostolskiej Mości, Bogusława hrabiego z Chotkowa i Wognina Chotek, oraz jego również w Bogu spoczywającej małżonki hrabiny Wilhelminy z domu hrabianki z Wchinitz i Tettau Kinsky, damy orderu krzyża gwiaździstego i damy pałacowej.

Przestrzegając istniejącego od dawien dawna w Najdostojniejszym Domu Arcyksiążęcym zwyczaju, niemniej postanowień obowiązującej Nas ustawy domowej, prosiliśmy o zezwolenie na ten związek Jego Cesarsko i Królewsko Apostolskiej Mości przesławnie panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. Naszego Dostojnego Stryja, jako Najdostojniejszą i Najwyższą Głowę całego Domu Arcyksiążęcego, a Najjaśniejszy Pan, raczył nam udzielić tego zezwolenia, dając tem ponowny dowód Swych łaskawych i życzliwych uczuć.

Zanim jednak przystąpimy do zawarcia tego małżeństwa, czujemy się znieволeni stwierdzić, powołując się na powyżej wspomniane ustawy domowe Najdostojniejszego Domu, których przepisy, My tem szczególniej ze względu na obecnie zamierzone przez Nas małżeństwo w całej pełni uznajemy i jako obowiązujące przyjmujemy, że Nasze małżeństwo z hrabianką Zofią Chotek, nie jest małżeństwem równorodnem, tylko morganatycznem i jako takie obecnie i po wsze czasy ma być uważane. Z tego powodu ani Naszej Pani Małżonce, ani przy błogosławieństwie Bożem oczekiwanym z tego małżeństwa dzieciom i ich potomkom, nie należą się i roszczone przez nich być nie mogą, ani prawa ani honory, ani tytuły ani godła, ani przywileje i t. d., które przysługują Małżonkom równorodnym, tudzież potomkom Arcyksiążąt, pochodzącym z małżeństw równorodnych.

W szczególności jednak uznajemy i ogłaszamy jeszcze z naciskiem, że Naszym z tego małżeństwa zrodzonym dzieciom i ich potomkom, ponieważ nie są członkami Najwyższego Domu Arcyksiążęcego, nie przysługuje prawo następstwa Tronu w królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa, a zatem także w myśl artykułów I, i II. ustawy z r. 1723, w krajach Korony węgierskiej i że są oni wykluczeni od następstwa Tronu.

Zobowiązujemy się Naszem słowem, że obecne oświadczenie, którego znaczenia i doniosłości jesteśmy zupełnie świadomi, uważamy po wsze czasy, zarówno dla Nas, jakoteż i dla Naszej małżonki, niemniej dzieci Naszych, z tego małżeństwa pochodzących i ich potomstwa, za obowiązujące i że nigdy nie pokusimy się ani obecnego Naszego oświadczenia odwołać, ani nie przedsięwziąć nic takiego, coby dążyło do osłabienia, albo zniesienia mocy obowiązującej niniejszej deklaracyi.

Na potwierdzenie obecnego oświadczenia, które ma być sporządzone w dwóch egzemplarzach, podpisaliśmy własnoręcznie te dokumenty i zaopatrzyliśmy je Naszą Arcyksiążęcą pieczęcią.

Dan w Wiedniu, dnia 28 czerwca 1900".

Ceremoniał, przestrzegany przy tej uroczystości, był następujący:

Jego Ces. i Królewska Apostolska Mość i Ich Cesarsko i Królewskie Wysokości pełnoletni Najdostojniejsi Arcyksiążęta zebrali się na ten akt uroczysty przed godziną 12 w komnacie zwierciadlanej, a kardynał książę Arcybiskup wiedeński, tajni

---

2)

ELIZA ORZESZKOWA.

KIEDY U NAS O ZMROKU...

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Wtem, wśród ciszy niezmiernej, w rozmowę bez słów moją i otaczających mię przedmiotów, wmięszał się wyraźny odgłos płaczu. Mogło się zdawać, że z ust zaklętego tu ducha smutku spadł tłumik i wybuchnęły z nich długo więzione łkania. Ktoś niewidzialny, lecz bardzo niedaleki, namiętnie płakał. Może pomocy potrzebował, tem bardziej, że płacz wydawał się kobiecym. Kilkunastu krokami okrążyłem gęsty klomb drzew i krzewów, aż zobaczyłem grobowiec wspaniały i u stóp jego płaczącą kobietę. Grobowiec był z czarnego marmuru, wyniosły, poważny, bardzo kosztowny, a na dźwigającym krzyż czarnym postumencie jego krwawił się pęk świeżych gwoździków i begonij. W kobiecie płaczącej poznałem tę samą, która mię przed kwadransem na ścieżce do cmentarza poprzedzała. Twarzy jej widzieć nie mogłem i teraz, bo ukrywała ją w chustce cienkiej i małej, z pod której wyciekające łzy padały na pierś, oblaną wodnymi wzorami czarnej mory. Ręką w długiej, modnej rękawiczce, ściskała mosiężny pręt ogrodzenia, lecz oparcie to nie wystarczało do utrzymania w spokoju kibici, wstrząsanej głębokim płaczem. Nad czyim grobem kobiety tak płakać mogą? Męża? kochanka? syna? Rzuciłem okiem na napis grobowca. Imię i nazwisko kobiece; umarła mając lat 54. Matka! pomyślałem i nie miałem czasu na domysły dalsze, bo kobieta z piękną kibicią, w bogatem, czarnem ubraniu nagle przestała łkać i pochyliła się ku ziemi. Uczyniła wysilenie, aby wyprostować się i — nie mogła; chciała powstać, nie mogła; ręka jej bezsilnie usunęła się z mosiężnego prętu, czoło dotknęło marmurowej podstawy ogrodzenia. Może zemdlała? Znajoma, czy nieznajoma, ceremonje na bok! Poskoczyłem i, schylając się nad nią, z cicha zapytałem, czy nie potrzebuje pomocy? Może ramię podać? albo wody przynieść? Ostatnie zapytanie było wśród tej absolutnej pustki absolutnie próżnem, ale myślałem tylko o tem, aby czemkolwiek być jej pomocnym. Na szczęście, nie była zemdloną. Zwolna podniosła głowę, obróciła ku mnie twarz zapłakaną i spróbowała uśmiechnąć się. Czy ktokolwiek zauważył, że istnieje cała kategorya kobiet, które, złapane na gorącym uczynku płakania, wnet próbują uśmiechać się. Jest to albo zalotność, całą potęgę swą widząca w rozweselaniu świata, albo nieufność, wiedząca, że ból jej serca na żadnem innem sercu nie zaciąży. Ta, ujrzawszy nieznanego świadka swego płaczu, spróbowała uśmiechnąć się, potem powstać, ale na jedno i drugie siły jej zabrakło. Podałem jej obie ręce, oparła na nich swoje i powstała, poczem zaprowadziłem ją do wygodnej ławki, naprzeciw grobowca umieszczonej, na której usiedliśmy oboje. Nie mogłem przecież w stanie, w jakim się znajdowała, zostawić jej samej jednej pośród grobów. Przez parę minut mokrą chusteczką zasłaniała twarz i odwracała ją odemnie, wstydząc się może płaczu swego, albo nie chcąc ukazać zapłakanych oczu. Potem bardzo cicho wymówiła:

— Dziękuję!

A ja na jeden tylko wyraz zdobyć się zdołałem. Wskazując grobowiec, tonem zapytania wymówiłem:

— Matka?

W brzmieniu głosu mego musiało być to współczucie, które było w sercu, bo opuściła rękę z chusteczką i po raz pierwszy zwróciła ku mnie twarz, pomimo zapłakania piękną. Sniadawa brunetka, z rysami może nie doskonale regularnymi, ale z cerą delikatną i cudnemi oczyma, świecącemi, jak szafiry w oprawie podłużnej, pod czarnymi łukami gęstych brwi. Wiek jej określiłem sobie na lat około trzydziestu.

— Tak — odpowiedziała z cicha — to jest mogiła mojej matki.

I zaraz dodała:

— Jaki pan dobry!

— Musiałbym być chyba niepospolicie złym, gdybym nie współczuł z wielkim żalem pani....

Smutnie skinęła ręką.

— Już teraz, to nic! Przywykłam. Życie, jak rzeka, toczy się, szumi, a my, jak listki, płyniemy na niem coraz dalej, coraz dalej od tego, co za nami zostało....

Głos jej zadrżał znowu, oczy nabiegły łzami.

Podchwyciłem i dokończyłem myśl jej.

— W szumie życia milkną bole nasze....

— Ani zupełnie, ani na zawsze nie milkną — zaprzeczyła — powracają, odzywają się, ale w przestankach....

Urwała; w nawpół spuszczonych jej oczach błysnęło coś nakształt ironii.

— Człowiek jest niepospolicie marnym....

— Sąd surowy! — zarzuciłem.

— O samej sobie go wydaję. Prawdziwy.

Oczy jej roziskrzyły się nagle.

— Przecież ja byłam pewna, że jej nie przeżyję, albo przynajmniej, że moje życie będzie już zawsze tylko torturą i żałobą.... A potem!

Znowu nie dokończyła i uczyniła ręką gest pogardliwy.

— Wpływ czasu, musu, konieczności... — zacząłem i zapytałem: czy dawno to się stało?

— Wkrótce skończy się trzy lata, w taki piękny zimowy dzień. Słońce świeciło nad ziemią całą, białą do śniegu.... Ale po co ja panu to mówię? Co to pana może obchodzić?

— Niezmiernie obchodzi! Czy pani nie czuje, że, pomimo pierwszego spotkania, nie jesteśmy dla siebie obcy?

— Tak, tak! — potwierdziła; to prawda! To tak się rzadko zdarza....

— Co?

— Żeby ludzie nie czuli się sobie obcymi.

Teraz ja potwierdziłem:

— To prawda.

Jakieś tajemnicze wspólności myśli i uczuć szybko zadzierzgiwały pomiędzy nami węzeł zaufania.

— Musiała pani wiele cierpieć! — zauważyłem.

Wzruszyła ramionami.

— Żebym na to pytanie odpowiedziała komu: tak! niktby nie uwierzył. Nikt nawet nie zapytał mię o to, tak się to wydaje nieprawdopodobnem. Bo człowiek bywa czasem zupełnie do samego siebie niepodobnym....

— A może raczej w człowieku bywa dwóch ludzi do siebie niepodobnych?

— Może i tak. A pan ma jeszcze matkę?

— Nie mam już, pani. Daleko ztąd jest taki cmentarz wiejski, na którym przed kilku laty spoczęła i na którym codziennie, o zmroku, drewniana kapliczka na Anioł Pański dzwoni.

— A nad moją nie dzwoni! — szepnęła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

radcy i Ministrowie w komnacie tajnych radców Zamku cesarskiego.

Wielki podkomorzy, kapitanowie gwardyi przybocznej i generał adjutant Jego Ces. i Król. Mości zajęli miejsca po obu stronach Tronu.

Po zawiadomieniu przez pierwszego wielkiego ochmistrza udał się Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość wraz z Najdostojniejszymi Arcyksiążętami do komnaty tajnych radców.

Najj. Pan stanąwszy na najwyższym stopniu Tronu, raczył, jako Najwyższa Głowa Najdostojniejszego Domu Arcyksiążęcego, wystosować przemowę do zebranych. Następnie Minister cesarskiego i królewskiego Domu oraz Minister spraw zagranicznych odczytał dokument, poczem Jego Cesarska i Królewska Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand Austro-Este położywszy dwa palce prawej ręki na podtrzymywanej przez księdza kardynała księcia Arcybiskupa wiedeńskiego św. Ewangelii, odczytał słowo za słowem formułę przysięgi i w ten sposób złożył dodaną na końcu formuły przysięgę.

Następnie podpisał Jego Ces. i Król. Wysokość sporządzone w językach niemieckim i węgierskim dokumenty, tudzież formułę przysięgi, poczem notaryusz stanu wycisnął pieczęć Najd. Arcyksięcia.

Gdy to się stało, Najj. Pan powrócił wraz z Najdostojniejszymi Arcyksiążętami do wewnętrznych apartamentów.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wystosować następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany dr. Koerber! Ponieważ pomiędzy prawodawczemi ciałami reprezentowanych w Radzie państwa królestw i krajów oraz krajów Korony węgierskiej, nie osiągnięto w myśl §. 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1867 Dz. u. p. nr. 146 (§§. 19, 20 i 21 artykułu XII, ustawy węgierskiej z r. 1867) porozumienia co do stosunku, w jakim mają one przyczyniać się do pokrywania wspólnych wydatków, widzę się spowodowanym na podstawie §. 3 przytoczonej ustawy (§. 21 przytoczonego artykułu ustawy węgierskiej) postanowić na przeciąg czasu od 1 lipca 1900 do 30 czerwca 1901, że na pokrywanie wydatków na wspólne sprawy, tak, jak te wydatki przedstawiają się po odciągnięciu w myśl ustawy z dnia 8 czerwca 1871 r. Dz. u. p. nr. 49 dwóch procentów, mających obciążyć państwowy skarb węgierski, winny królestwa i kraje reprezentowane w Radzie państwa wnosić $66^{46}/_{49}$ procent, a kraje Korony węgierskiej $33^{3}/_{49}$ procent.

Polecam Panu podać to do publicznej wiadomości.

Wiedeń, 27 czerwca 1900.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej sekretarza Uniwersytetu i prywatnego docenta dr. Marcelego Chlamtacza nadzwyczajnym profesorem prawa rzymskiego w Uniwersytecie lwowskim.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłościwiej ks. Ludwikowi Terpińskiemu, kapelanowi wojskowemu pierwszej klasy w krakowskim wojskowym okręgu duszpasterskim, przy sposobności przeniesienia go na jego własną prośbę w stan spoczynku, tytuł proboszcza wojskowego z uwolnieniem od taksy.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował koncepistę policyi w etacie krakowskiej dyrekcyi policyi, Antoniego Stanisława Trzeciaka komisarzem policyi.

Pan Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował adjunkta budownictwa Franciszka Łowczyńskiego inżynierem w państwowej służbie budowniczej na Bukowinie.

P. Minister obrony krajowej zamianował koncepistę Namiestnictwa galicyjskiego dr. Stanisława Okęckiego, przydzielonego do służby w Ministerstwie obrony krajowej, koncepistą ministeryalnym w temże Ministerstwie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi przeniosła oficyała pocztowego Jana Temnickiego z Rzeszowa do Tarnowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 czerwca.

Wspaniałe a zarazem głębokie wrażenie wywiera opis uroczystości, jaka odbyła się we czwartek 28 b. m., w starożytnym zamku cesarskim w Wiedniu z powodu zapowiedzianego na dzień jutrzejszy ślubu morganatycznego Najdost. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda z hrabianką Zofią Chotek. Z uderzeniem godziny 12 w południe pojawili się w wielkiej komnacie tajnych radców Najj. Pan i Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este w otoczeniu Najd. pełnoletnich Członków Najw. Domu: Ottona, Ferdynanda, Ludwika Wiktora, Ferdynanda W. Księcia Toskany, Leopolda Ferdynanda, Józefa Ferdynanda, Piotra Ferdynanda, Henryka Ferdynanda, Leopolda Salwatora, Franciszka Salwatora, Fryderyka, Eugeniusza, Józefa, Józefa Augusta i Rainera. Monarcha zajął miejsce na Tronie, nad którym zwieszał się złocisty baldachim. Po prawej stronie Tronu na estradzie stanął Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand a obok niego wielki ochmistrz Dworu generał-porucznik Albert hr. Nostitz-Rieneck, po lewej zaś Najdostojniejsi Arcyksiążęta. Przed Tronem w środku stanął Minister hr. Gołuchowski, mając po lewej stronie ks. kardynała Gruschę a po prawej pełniącego obowiązki notaryusza stanu radcę nadwornego i ministeryalnego Karola z Felzdorf i Tzimitz Schultesa.

Po za nimi ugrupowali się w wielkiem półkolu dostojnicy dworscy, tajni radcy i Ministrowie wspólni, austryaccy i węgierscy. Z tajnych radców byli między innymi: Kardynał ks. biskup Schlauch, Prezydent Najwyższego Trybunału sądowego Habietinek, Prezydent Trybunału administracyjnego Schönborn, Prezydent Najw. Izby obrachunkowej baron Gautsch, Namiestnik Galicyi hr. Piniński, Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni, Marszałkowie krajowi Czech, Morawy i Szląska ks. Lobkowitz, hr. Vetter i hr. Larisch, Namiestnik Tyrolu hr. Merveldt, Prezydent Izby panów książę Windischgraetz, Namiestnik Górnej Austryi bar. Puthon, Prezydent wspólnej Izby obrachunkowej baron Plener, ban Kroacyi bar. Kuehn Hedervary, Marszałek Dworu węgierskiego hr. Ludwik Apponyi, Namiestnik Czech hr. Coudenhove, Prezydent Rządu krajowego bar. Hein, Prezydent lwowskiego Sądu wyższego dr. Maiszek-Tchorznicki, hr. Karol Lanckoroński, hr. Edward Chołoniewski, członek Izby panów dr. Madeyski i t. d.

Najj. Pan stanąwszy przed fotelem tronowym przemówił do dostojnego zebrania oświadczając najpierw, iż zgromadził około Siebie Członków Swojego Domu, tajnych radców i Ministrów chcąc ich mieć świadkami uroczystego aktu wielkiego znaczenia dla Domu Arcyksiążęcego i Państwa.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand idąc za popędem serca prosił o pozwolenie poślubienia hrabianki Zofii Chotek. Monarcha powodując się uczuciem życzliwości dla Swojego wielce umiłowanego Bratanka, udzielił tego zezwolenia. Przedtem jednak Arcyksiążę złoży deklaracyę i potwierdzi przysięgą, że małżeństwa tego nie uważa za równorzędne tylko jako marganatyczne. Hrabianka Chotek pochodzi wprawdzie ze szlachetnego, ale nie równego rodu, a w myśl postanowień ustaw Domu panującego małżeństwo to może być uważane tylko jako morganatyczne. Arcyksiążę stwierdzi przysięgą, że zarówno Jego przyszłej małżonce jak i dzieciom z tego małżeństwa tudzież ich potomkom nie przysługują te prawa, które wynikają ze związków zawartych wedle przepisów Domu Arcyksiążęcego.

Najj. Pan wypowiedział powyższe słowa z gorącem uczuciem a gdy skończył oddali zebrani głęboki ukłon, poczem P. Minister hr. Gołuchowski odczytał wręczony mu przez notaryusza stanu dokument, który podajemy dosłownie w części urzędowej. Teraz Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, skłoniwszy się przed Monarchą, przystąpił do ustawionego po prawej stronie Tronu stołu, na którym stał wizerunek Ukrzyżowanego i odczytał położywszy dwa palce na księdze Ewangelii formułę przysięgi. Po podpisaniu dokumentu i formuły przez Jego Ces. Wysokość, ukończyła się ceremonia.

* * *

Bezpośrednio po tej ceremonii przyjmował Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand na posłuchaniu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, oraz PP. Prezesów gabinetu dr. Koerbera i Kolomana Szella.

* * *

Zamek w Reichstadt, gdzie jutro, w niedzielę odbędzie się ślub Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda z hrabianką Zofią Chotek, położony jest w malowniczej okolicy na stokach wzgórz koło Czeskiej Lipy. W cienistym parku wznosi się duży, zawierający przeszło 200 pokoi, pałac, który pierwotnie był własnością rodu Lobkowitzów. W ciągu wieków zmieniał wielokrotnie właścicieli. Przy końcu XVII. w. rezydował w nim ks. Julian Lauenburski. Od r. 1824 zamek należy do Najw. Domu Cesarskiego. Syn Napoleona I. nosił, jak wiadomo, od posiadłości, w której zresztą nigdy nie był, nazwisko „księcia Reichstadtu". W tym czasie utworzone było z okolicznych dóbr księstwo, którego istnienie jednak zakończyło się wraz z rychłą śmiercią „króla rzymskiego". Do niedawnych historycznych wspomnień należy spotkanie Najj. Cesarza Franciszka Józefa z carem Aleksandrem II. w r. 1876. Przeszłego roku mieszkał Najj. Pan w zamku Reichstadt podczas wielkich manewrów czeskich. Obecnie zamieszkuje pałac Najd. Arcyksiężna Marya Teresa.

Po obiedzie i śniadaniu, które odbędzie się w ścisłem kole familijnem, wyjedzie Najd. Arcyksiążę z młodą małżonką osobnym pociągiem do Beneszowa, a ztąd o godzinie 6 popołudniu powozem do pobliskiego zamku Konopiszt. Zamek ten leży w środkowych Czechach między Taborem a Pragą. Najd. Arcyksiążę nabył go od ks. Franciszka Lobkowitza, a pałac i park urządził według własnych planów i upodobań. Wspaniały zwierzyniec okala zabudowania zamkowe; park jest zadrzewiony okazami, przywiezionymi przez Arcyksięcia z podróży naokoło świata. Sale pałacowe przepełniają trofea myśliwskie. Zgromadzone są dalej dziedziczne w rodzie d'Este skarby sztuki. Na trzeciem piętrze mieści się nadzwyczaj bogaty zbiór broni: jest to historya broni wszystkich stuleci. Są osobne pokoje dla rożków na proch, dla włóczni, pik i halabard pancerzy, tarcz, rzeźbionych przez Benvenuto Cellini'ego, dla pistoletów i strzelb. Wielkie portrety przedstawiają czterech Monarchów: Rudolfa I. habsburskiego, Maksymiliana I., Karola I. i Leopolda I.

---

42)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„La terre qui meurt" par René Bazin.*)

XVI.

(Ciąg dalszy).

A potem zamilkła, przerażona nieco decyzyą powziętą; różowe jej policzki pobladły trochę.

— Tylko, że.... — dodała — od lat czterdziestu nie byłam dalej, jak w Challans.... Nie myślałam, żebym już miała kiedy podróżować.... Gdzież to właściwie jest ten kraj Jana Nesmy?

Z rozjaśnioną twarzą, wspomnieniami, które tłumem nawiedzać ją poczęły, Rousille palcem po fartuszku ciotki oznaczała miejscowości, tak, jak jej opowiadał Jan Nesmy.

Pokazało się, że stara panna słyszała te nazwy z ust ludzi z Bocage, którzy przychodzlii kupować popiół z nawozu w te okolice.

— I kiedyż trzeba jechać? — dodała.

Rousille, spuszczając słodkie swoje oczy, odpowiedziała, że ojciec chciałby jak najrychlej: im prędzej, tem lepiej....

— Mocny Boże! przecież nie mogę jechać dzisiaj! Spojrzyj w każdym razie na zegar, Weroniko, ty lepiej widzisz.

Młodsza z sióstr wstała i drobnym kroczkiem poszła do zegaru, wiszącego pomiędzy dwoma łóżkami.

— Za późno już, siostro — rzekła — ostatni tramwaj do Challans już odszedł.

— A więc puszczę się w drogę jutro rano....

I zaczęła opowiadać jak odbędzie tę drogę. Posiada dość dobre nogi, by dojść do Quatre-Moulins i dobry język, żeby dalej pytać o drogę.... Pójdzie i cały czas będzie myśleć o Rousille.... A kiedy stanie przed matką Nesmy, także się nie zmięsza — będzie jej mówić o Rousille.... Och! już wie co powie!...

— Dlaczegoż wstajesz — dodała.

— Muszę wracać, ciotko Michelonne!

Stare panny śmiać się zaczęły i mówić jednocześnie, jedna wyprzedzając drugą, że na to niepozwolą, bo przecież nic im jeszcze nie powiedziała! Jak przyszło do porozumienia, z ojcem? Co wie o Franciszku? A co myśli o tem Maturyn? Musi na to wszystko odpowiedzieć i także co trzeba mówić Janowi.

Skupiły się przy niej, jak dwie przepiórki, siedzące na miedzy i popłynął potok słów przerywany zapytaniami, wykrzyknikami, a czasem łzą i westchnieniem. Fala wesołości unosiła się w małym sklepiku. Adelajda miała trochę gorączki na myśl o podróży, Weronika znowu, nie przyznając się do tego, niepokoiła się, że zostaje sama. Godziny upływały, a sąsiedzi, gasząc światła i zabierając się na spoczynek myśleli sobie, jakie panny Michelonne pracowite, że siedzą tak długo w nocy! Widocznie dobrze im handel idzie.

Miasteczko było już całkiem ciche, uspione a deszcz padał zimny, jak lód, gdy Rousille na schodkach ganeczku żegnała się z ciotkami jednem słowem powtórzonem trzema głosami:

— Jutro rano!

XVII.

Wyprawiwszy Rousille stary dzierżawca wrócił do domu. W wielkiej sali, parobek odstawił garnek z wieczerzą od pieca i siedział milczący przy kominie, podczas gdy Maturyn, zdenerwowany do najwyższego stopnia, z twarzą krwią nabiegłą, nie mógł sobie znaleźć miejsca i szamotał się na swoich szczudłach przechodząc pomiędzy meblami. Nie przywitał ojca i nawet nie zdawał się zwracać uwagi na jego wejście, ale za chwilę, widząc, że ojciec pochylił się do parobka i coś mu z cicha mówił, zapytał brutalnie:

— A Rousille? Co jej ojciec powiedział, że tak długo z nią siedział w stodole?

Toussaint Lumineau nie odpowiadając patrzył tylko na biedaka, który wyglądał jak pijany z gniewu i cierpienia; był to stan, który wszyscy znali we Fromentière, a od czasu wyjazdu Andrzeja ataki podobne przychodziły coraz częściej. Dzierżawca ulitował się nad nieszczęśliwym i nie chciał podnosić impertynencyi, która mu została rzucona, tylko rzekł po prostu:

— Twoja siostra wróci później, Maturynie. Ja ją posłałem tam, gdzie jest w tej chwili.

A kaleka głosem jeszcze silniejszym i bardziej zirytowanym, zawołał:

— Ja nie mam wiedzieć, gdzie ona jest, prawda? Wszystko tutaj kryją przedemną — a jej wszystko się mówi!

Stary Lumineau dał znak parobkowi, który wziął na nóż dwie kartofle z garnka, ukroił sobie kawał chleba, schował to wszystko do kieszeni i cicho wyszedł.

Ojciec z synem zostali sami i wtedy, Toussaint Lumineau odezwał się:

— Właśnie, że dowiesz się o wszystkiem, Maturynie. Twój brat, Franciszek, nie chce do nas wrócić.

— Byłem pewny!

Kaleka wsunął się między dwa łóżka, zdala od światła lampy stojącej na stole i zagłębiony w cieniu, jakby zaczajony na słowa, słuchał, a od rąk jego, które drżały febrycznie, firanki nad łóżkami się poruszały.

— La Fromentière nie może zostać tak jak jest — ciągnął dzierżawca dalej. — Rozkazałem Rousille, żeby poszła do sióstr Michelonne prosić którą z nich, aby pojechała do Bocage, po Jana Nesmy.

— Ach! wydajesz, ojcze, Rousille za mąż?

— Tak, mój kochany.

— Za parobka, którego wypędziłeś!

— Biorę go napowrót.

— Człowiek z Bocage! Człowiek nie z naszej okolicy!

— Dobry robotnik, Maturynie, który zawsze kochał naszą ziemię.

— I będzie mieszkał we Fromentière?

— Bezwątpienia: potrzebuję pomocy. Potrzeba mi syna.

Nagle, ruda głowa Maturyna wyłoniła się z cieniów.

— A ja? — krzyknął — co zemną zrobicie?

W spojrzeniu jego malowały się wszystkie cierpienia znoszone w milczeniu, wszystkie uniesienia powściągane, które wybuchały teraz w namiętnym porywie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stałą rezydencyą Najd. Arcyksięcia i Jego małżonki w Wiedniu będzie Belweder. Pałac ten wyrestaurowano zeszłego roku dla Arcyksięcia; obecnie czynione są przygotowania dla przyjęcia Jego małżonki.

Jubileusz 70-cio letniej rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana.

Ku uczczeniu zbliżającej się 70 letniej rocznicy urodzin Jego Ces. Mości odbył się przedwczoraj wieczorem na dziedzińcu Zamku schönbrunskiego urządzony przez stowarzyszenia strzeleckie, związek weteranów wojskowych, straż ogniową i t. d. wspaniały pochód z pochodniami w połączeniu z serenadą dolno-austryackiego Związku spiewaków. Ogółem wzięło w tej manifestacyi udział przeszło 26.000 osób, a samych spiewaków było 4600. Gdy cały pochód ustawił się na dziedzińcu zamkowym, pojawił się na balkonie Najj. Pan w otoczeniu Członków Najd. Domu. Z okien Zamku przypatrywali się pochodowi liczni członkowie magnateryi, dalej PP. Ministrowie Gołuchowski, Krieghammer i Koerber, dostojnicy państwowi dworscy i wojskowi, wreszcie kilku członków ciała dyplomatycznego. Monarcha prowadząc pod rękę Najd. Arcyksiężnę Maryę Józefę, stanął na środku balkonu, a około Niego ugrupowali się Najd. Arcyksiążęta, Arcyksiężne i Arcyksiężniczki. Po pojawieniu się Dworu rozpoczęły się produkcye wokalno muzyczne, wykonaniem hymnu ludowego. Podczas produkcyi Monarcha kilkakrotnie okazywał wielkie zadowolenie, po ukończeniu zaś serenady, zszedł, prowadząc Najd. Arcyksiężnę Maryę Józefę na dziedziniec zamkowy, gdzie kazał sobie przedstawić prezesów dolno-austryackiego związku spiewaków.

Najj. Pan dziękował kilkakrotnie prezydentowi owego związku za patryotyczną owacyę, zaszczycił łaskawą przemową członków wydziału związku. Poczem z Najd. Arcyksiężną Maryą Józefą i ze wszystkimi Członkami Domu Cesarskiego udał się z dziedzińca na ulicę, aby przypatrzyć się defiladzie korowodu z pochodniami. Monarchę powitano grzmiącymi okrzykami. Prezydent związku weteranów wojskowych generał-major Mingazzi złożył Monarsze raport. Na wspaniale przystrojonej trybunie przy namiocie Cesarskim zajęli miejsca dostojnicy Dworscy, państwowi, członkowie ciała dyplomatycznego, burmistrz Lueger wraz z wiceburmistrzem, liczni członkowie rady miejskiej i t. d. Podczas defilady odzywały się bezustannie entuzyastyczne okrzyki na cześć Monarchy. Najj. Pan widocznie wzruszony dziękował również po wojskowemu za te owacye. Po defiladzie przedstawił generał Mingazzi Najj. Panu inicyatorów tej manifestacyi hołdowniczej. Jego Ces. Mość wypowiedział podziękowanie i Najwyższe zadowolenie z powodu pięknej manifestacyi i zaszczycił każdego z przedstawionych kilkoma łaskawymi słowami. Podczas całego tego wspaniałego widowiska panował wzorowy porządek. Udział publiczności był olbrzymi. Wiele domów w najbliższym sąsiedztwie zamku i przyległych przedmieść było ustrojonych we flagi i girlandy.

Wiener Abendpost omawiając w osobnym artykule tę wspaniałę manifestacyę wypowiada wyrazy uwielbienia dla sędziwego Monarchy, którego wszystkie ludy Austryi otaczają najwyższą czcią i miłością.

Sprawy wewnętrzne.

Poseł dr. Stransky mówił na ostatniem zgromadzeniu wyborców o projekcie postawienia na najbliższej sesyi Rady państwa nagłego wniosku, wzywającego Rząd, by Sejmom czeskiemu, morawskiemu i szląskiemu, przedłożył krajowe ustawy, któreby uregulowały sprawę językową, na podstawie zupełnego równouprawnienia. Wobec tego, oświadcza *Reichspost*, że wniosek taki wymagałby dwóch trzecich części głosów, a prawica nie rozporządza taką liczbą. Oprócz tego nie mógłby Rząd przedłożyć Sejmom projektów, które wkraczają w zakres prawodawstwa Rady państwa. Dziennik ten doradza Czechom, aby się zdecydowali powrócić do metody ściśle parlamentarnych obrad, gdyż inaczej nie pozostawałoby nic innego, jak stworzenie jakiegoś *fait accompli* z zewnątrz. *Oester. Volks-Zeitung* jest tego samego zdania, ponieważ sprawa językowa musi być uregulowaną we wszystkich urzędach, od najwyższych do najniższych. Zresztą Niemcy wiedzą, jakby wypadły uchwały Sejmu w Pradze. Każde usiłowanie przeniesienia ważnej kwestyi politycznej z Rady państwa do Sejmów wywołałoby zacięty opór ze strony Niemców.

Organ Wolfa i jego przyjaciół politycznych *Ostd. Rundschau* zapowiada na dzień 15 lipca b. r. wiec wszechniemiecki w Chebie. Na porządku dziennym jest referat o „niebezpieczeństwie klerykalnem“ w Austryi.

KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 26. czerwca.

(List cesarza chińskiego do Leona XIII.)

Z powodu wypadków politycznych w państwie chińskiem, nie od rzeczy będzie przypomnieć, iż młody cesarz chiński, wystosował w marcu r. b. list do papieża Leona XIII., który w swoim czasie nie był publikowany, dlatego że Watykan ze względu na porażkę dyplomatyczną, którą wtedy odniosły Włochy w Chinach, kiedy żądały odstąpienia portu handlowego, obawiał się, iż ogłoszenie listu wywoła rozdrażnienie w sferach rządowych włoskich. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż cesarska Rada t. zw. Czung Li Yamen uczyniła ten uprzejmy krok dyplomatyczny, przesyłając życzenia Leonowi XIII., więcej może na przekorę rządowi włoskiemu, niż z życzliwości dla propagandy katolickiej, jak tego najlepszym dowodem, jest spalenie teraz misyj i kościołów misyonarskich w Pekinie.

List cesarski pisany z Koang-Su, z powodu szczęśliwego ukończenia lat 90 przez Leona XIII., został doręczonym Ojcu Favier misyonaszowi, wikaryuszowi apostolskiemu w prowincyi Ce-li północnej, w której leży stolica Pekinu. O. Favier, tak jak wszyscy tamtejsi misyonarze, nosi ubiór chiński mandaryna, z warkoczem,

Przy doręczeniu więc listu, który następnie został przesłanym do Watykanu, Czung-li-Yamen załączył następną odezwę:

„W biegu 12 księżyców tego Roku, Cesarz Wielkiej Wiary, kończy 90-tą rocznicę swego urodzenia, wiosnę jedną z najdłuższych w panowaniach europejskich: jest to nadzwyczajne zdarzenie. Z tego powodu, 18 dnia 9-go księżyca (koniec października 1890 r. przyp.) nasze ministeryum przedstawiło cesarzowi memoryał, przedkładając napisanie listu z powinszowaniem“.

„Teraz Jego Ces. Mość napisał list tu załączony, który nasze ministeryum oddaje W. Ekscelencyi, z prośbą, aby go kazał oddać Cesarzowi Wielkiej Religii, za co nasze ministeryum wdzięcznem będzie“.

„Pisząc te słowa, nasze ministeryum życzy W. Ekscellencyi wszelkiego powodzenia“.

Własnoręczny list cesarza według dosłownego tłómaczenia, załączonego przez O. Favier, brzmi jak następuje:

„Cesarzu Wielkiej Religii państwa rzymskiego! W biegu 12-go księżyca tego Roku, kończy się 90-ta rocznica Waszego urodzenia. Ta długowieczność, przedłużona wiosna, pomiędzy panowaniami Europy jest faktem nadzwyczajnym.

Jesteśmy tego zdania, iż przez 20 lat Waszego panowania, wzywaliście ludzi do czynienia dobrze, dla której to przyczyny cały świat się cieszy i Wam jest wdzięczny.

Dlatego przy sposobności tak szczęśliwej okoliczności, chcemy przedstawić Wam, w sposób rzeczywiście osobliwy, nasze życzenia.

Życzymy Wam, przedewszystkiem, abyście obchodzili, w dobrem, kwitnącem zdrowiu, tę rocznicę, a potem, abyście doszli do 100 roku Waszego życia.

Pragniemy prócz tego, aby chrześcijanie i niechrześcijanie, tak w Chinach, jak w każdej innej stronie, żyli w dobrej zgodzie i aby korzystali ze szczęśliwego pokoju. Na prawdę, mamy tę silną nadzieję“.

Leon XIII. odpowiedzaał na list cesarski listem dziękczynnym i posłał cesarzowi chińskiemu, w upominku, wspaniałą wazę porcelanową (z fabryki florenckiej markiza Ginori) z wymalowanym na niej obrazem bitwy Konstantego Wielkiego z Maksencyuszem, według wzoru Rafaela, znajdującego się pomiędzy freskami Stanz watykańskich.

D.

Z Warszawy.

(Sprawa mianowania nowych biskupów polskich. — Wykłady lekarskie dla nauczycieli szkół wiejskich. — Młodzież wyższych i średnich zakładów naukowych w Warszawie. — Śmiertelność w Warszawie. — Ciekawy proces).

Jak piszą do *Kraju* z kół rzekomo urzędowych, zbliża się chwila mianowania nowych biskupów polskich: dla Płocka, Kielc, sufragana żytomierskiego i arcyb.-metropolity mohylowskiego. Co do tego ostatniego ma być nim mianowany ks. Bol. Kłopotowski. Co do reszty, ostateczny wybór jeszcze nie stanął, i dla tego nie ma nadziei, aby Leon XIII. prekonizował ich przed jesienią r. b. na konsystorzu watykańskim. Wszelkie więc podawanie nazwisk jest dotąd oparte na czczych domysłach. Wszelako o powrocie ks. biskupa Albina Symona na katedrę płocką nie ma już mowy. Ks. biskup A. Symon, mieszkający w Odessie, prawdopodobnie opuści Rossyę i może wyjedzie do Ameryki. Prawdopodobnie też b. biskup płocki otrzymał tytuł arcybiskupa *in part. inf.* W każdym razie wyjazdowi biskupa zagranicę nic nie stanie na przeszkodzie.

Z rozporządzenia ministerstwa oświaty, we wszystkich miastach gubernialnych mają być z przyszłym rokiem szkolnym zaprowadzone krótkoterminowe wykłady lekarskie dla nauczycieli i nauczycielek szkół wiejskich, celem obznajomienia ich z pierwszymi symptomatami chorób zakaźnych.

Ogólna liczba młodzieży, która w r. b. ukończyła wyższe i średnie zakłady naukowe w Warszawie tak się przedstawia: Uniwersytet ukończyło: wydział historyczno-filologiczny 8 studentów, prawniczy 76, medyczny 73, przyrodniczy 11, matematyczny 11, razem 179 studentów; kursa farmaceutyczne 25, instytut weterynaryjny 16 studentów; siedm gimnazyów klasycznych, 140 uczniów; dwa progimnazya 41; szkołę techniczną kolei warszawsko-wiedeńskiej 33; średnią szkołę techniczną Wawelberga i Rotwanda 20; niższą szkołę techniczną Świecimskiego 48, szkołę rzemieślniczą Konarskiego 27.

Śmiertelność w Warszawie według najświeższych dat statystycznych w stosunku do ludności, t. j. na 1000 mieszkańców, wynosiła w roku zeszłym trochę nieco więcej niż 21 osób (21·49), średnio rocznie zaś podczas poprzedzającego 10-letniego okresu wynosiła ona więcej, bo 24·49 na tysiąc ludności. Śmiertelność Warszawy w ciągu ostatnich 30 lat wyraźnie się zmniejszyła, co zawdzięczać należy głównie zaprowadzeniu kanalizacyi i innych zarządzeń hygienicznych.

Dla porównania przytoczono statystykę śmiertelności w główniejszych miastach w r. 1899 podług zestawienia międzynarodowego biura w Bruksselli. W tej statystyce wykazaną jest śmiertelność Lwowa 24·8 na tysiąc, a Krakowa 34·3 na tysiąc osób.

Warszawska sądowa Izba apelacyjna rozstrzygnęła ciekawą w swoim rodzaju sprawę, która tak się przedstawia: Pewnego dnia zawiadomiono wachmistrza straży ziemskiej w Szczekocinie, że przy moście biją strażników. Wachmistrz udał się na miejsce i tutaj obaczył dwóch strażników leżących na ziemi bez szabel, w podartych mundurach, a obok nich włościanina Górskiego, który z tryumfem oddał wachmistrzowi połamane szable ze słowami: „Oto macie waszych strażników“. Strażnicy zeznali, że kiedy zatrzymali konie Górskiego i nie chcieli przepuścić go przez most, Górski zeskoczył z wozu, odebrał im szable, powalił na ziemię i obił z całych sił. Sąd okręgowy kielecki skazał Górskiego na trzy miesiące więzienia. Sprawa przeszła w drodze apelacyjnej do Izby sądowej warszawskiej. Tu świadek Błażej Nowak zeznał, że strażnicy byli pijani, że wydobyli szable i Górski tylko w obronie własnej szable im odebrał. Obrońca Górskiego dowodził, że skoro żądania władzy stawiane są po pijanemu, skoro strażnicy nastają na czyjąś nietykalność, to chyba napadniętemu bronić się wolno. Izba sądowa podzieliła te zapatrywania, i uwolniła Górskiego od wszelkiej odpowiedzialności.

Wypadki w Chinach.

Nadeszły wreszcie autentyczne wiadomości o losie kolumny międzynarodowej pod dowództwem admirała angielskiego Seymoura, dalej o losie pekińskich wojsk ochronnych i posłów zagranicznych, wreszcie o odsieczy Tient-sin. W tej mierze otrzymaliśmy w ciągu dnia wczorajszego następujące depesze:

Londyn, 29 czerwca. W Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu Brodrick, że wedle otrzymanych wiadomości nie można już wcale powątpiewać, iż admirał Seymour wydobył się szczęśliwie z matni i powrócił do Tientsinu. Korpus, który oswobodził Seymura poniósł dotkliwe straty. Padł po stronie angielskiej jeden kapitan i 24 szeregowców a 6 oficerów i 92 szeregowców odniosło rany. Listy strat innych mocarstw, które wzięły udział w odsieczy nie są jeszcze zupełnie dokładne. Wedle pobieżnych obliczeń padło ogółem 62 ludzi a 212 jest rannych.

Londyn, 29 czerwca. Urzędowo donoszą, że Seymour jest uwolniony a wojska angielskie znajdują się w Tientsinie.

Waszyngton, 29 czerwca. Kampff donosi z Czifu, że ekspedycya pod dowództwem Seymoura przybyła do Tientsinu z 200 ludzmi chorymi i rannymi.

Berlin, 29 czerwca. Konsul niemiecki z Czifu donosi, że Seymour jest uwolniony i znajduje się w Tientsinie. Innych bliższych wiadomości jak n. p. czy posłowie są przy Seymourze, brak. Połączenie kolejowe z Taku jest narażone na niebezpieczeństwo.

Petersburg, 29 czerwca. Wiceadmirał Aleksiljam telegrafuje z Portu Artura pod d. 27 b. m. do ministra wojny: W nocy na 26 b. m. udało się czterem kompaniom rossyjskim pod komendą podpułkownika Szirimsky'ego przybyć na odsiecz oddziałowi admirała Seymoura. Dwustu rannych z oddziału Seymoura przewieziono do Tientsinu.

Czifu, 29 czerwca, *Biuro Reutera* donosi: Admirał Seymour uwolniony z matni, powrócił do Tientsinu. Nie udało mu się dotrzeć do Pekinu. Wojska jego mocno ucierpiały. Pułkownik rossyjski Stössel, na czele międzynarodowej kolumny, liczącej 10.000 ludzi (?!) znajduje się w pochodzie na Pekin.

Berlin, 29 czerwca. Szef eskadry niemieckiej donosi z Taku pod dniem 26 b. m., że posłowie obcych mocarstw znajdują się koło Tientsinu. Jak donoszą chrześcijanie 25 b. m. walka w Tientsinie jeszcze trwała. Arsenał mocno ufortyfikowany jest jeszcze w posiadaniu Chińczyków.

Berlin, 29 czerwca. *Biuro Wolffa* ogłasza telegram szefa eskadry krążowników z Taku pod datą 26 b. m., że przy odsieczy Tientsinu 23 b. m. oficer niemiecki Friedrich i dziesięciu żołnierzy niemieckich ponieśli śmierć, a 20 żołnierzy niemieckich odniosło rany. Żołnierze niemieccy walczyli przez 8 godzin.

Berlin, 29 czerwca. Telegram z Shangaju do niemiecko-azyatyckiego Banku powiada, że relacye o wypadkach w Tientsinie są bardzo przesadne. Zrządzone tam szkody są wogóle nieznaczne.

Shanghaj, 29 czerwca. Wicekról Nankinu otrzymał rozkaz zawiadomienia tutejszych konsulów, że posłowie państw zagranicznych w Pekinie nie są zgoła narażeni na jakiebądź niebezpieczeństwo, owszem zażywają trwałej opieki rządu chińskiego.

KRONIKA

Lwów 30 czerwca.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni powrócił wczoraj z Wiednia do Lwowa.

— **Korowód z pochodniami.** Z powodu zbliżającej się siedmdziesiątej rocznicy urodzin Najj. Pana urządził wczoraj wieczorem lwowski korpus weteranów korowód z pochodniami. O godzinie 9 wyruszyły oddziały weteranów z orkiestrą własną na czele i lampionami w ręku z przed głównej strażnicy wojskowej ulicami miasta. Najpierw przybył cały pochód przed gmach Namiestnictwa a następnie udał się przed gmach komendy korpuśnej, pałac JE. Marszałka krajowego, mieszkanie prezydenta miasta i prezesa honorowego Towarzystwa radcy Dworu p. Gustawa Mauthnera. Orkiestra weteranów odegrała wszędzie po kilka utworów. Przed gmachem korpuśnej komendy odegrano nadto hymn ludowy, weterani zaś wznieśli trzykrotny okrzyk na cześć Najj. Pana.

— **Z Uniwersytetu.** Ministerstwo oświaty zatwierdziło dr. Michała Siedleckiego jako docenta zoologii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Pp. Stanisław Szczurkowski, Teofil Hołobut i Alfred Emanuel Burzyński, rodem ze Lwowa, asystent przy katedrze anatomii na Uniwersytecie lwowskim, po złożeniu egzaminów z ogólnem odznaczeniem, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

P. Leon Reiner, koncypient adwokacki, rodem z Węgrzec, w W. Ks. Krakowskiem, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

(*ż*) **Z c. k. kolei państwowych.** Kancelista Łucyan Krzyżanowski w Samborze awansował do III kategoryi służbowej podurzędników zaś komisarze budowy Feliks Szlachtowski we Lwowie, Leon Borecki w Samborze i Roman Krzyżanowski we Lwowie posunięci o stopień w VIII klasie, a koncepista kolejowy Stanisław Okołowicz we Lwowie w X klasie służbowej.

— **Awans lipcowy** na kolejach państwowych. (Ciąg dalszy).

W etacie III służby warstatowej otrzymał na mocy Najwyższego upoważnienia tytuł starszego komisarza maszyn, komisarz maszyn Mateusz Gargas we Lwowie.

W VII klasie posunięci o stopień starsi komisarze maszyn: Tomasz Wrzosek w Krakowie, Emil Mises we Lwowie, Józef Koturba w Przemyślu i Michał Wartarasiewicz w Czerniowcach.

Do klasy VII awansował mianowany starszym komisarzem maszyn Waleryan Steczkowski, komisarz maszyn, zastępca naczelnika ogrzewalni w Krakowie.

Do klasy VIII awansowali: adjunkt Piotr Miziumski, oraz mianowany komisarzem maszyn adjunkt maszyn Joachim Goldstein w Przemyślu.

W etacie IV dla służby ruchu, telegraficznej i komercyalnej otrzymali na mocy Najwyższego upoważnienia tytuł inspektorów, starsi oficyałowie: Feliks Drogosław Truszkowski w Stryju i Karol Schindler w Ickanach.

W klasie VI posunięci o stopień inspektorowie: Jan Szyjkowski w Przemyślu i Aleksander Götz we Lwowie.

Do klasy VI awansował mianowany inspektorem tytularny inspektor Antoni Smolka w Stanisławowie.

W VII klasie posunięty o stopień starszy rewident Stanisław Janina Bielecki w Krakowie, oraz starszy komisarz budowy Jan Bartel we Lwowie.

Do klasy VII awansowali: mianowany starszym komisarzem budowy Kazimierz Jana, komisarz budowy w Stróżem; mianowani starszymi oficyałami oficyałowie: Józef Dubieński we Lwowie i Józef Walc w Rzeszowie, oraz mianowany starszym rewidentem rewident Rudolf bar. Jabłoński w Czerniowcach. (C. d. n.)

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Józef Nowak z Mikluszowic do Radgoszczy, ks. Józef Adamczyk z administracyi w Wielogłowach do Nowego Sącza, ks. Paweł Sulma z Pilzna do Nowego Sącza, ks. Szczepan Tabaszewski z Radgoszczy na administracyę do Rożnowa. — Przeszedł na deficyanturę ks. Marcin Brożonowicz, były proboszcz w Rożnowie.

Renowacya misyjna odbyła się w Łapczycy pod kierownictwem OO. Redemptorystów od 29 kwietnia do 3 maja. Do św. Sakramentów przystąpiło przeszło 1600 osób.

Na restauracyę katedry wpłynęło od Nowego roku do 18 czerwca 4257 K. 80 h.

— **Z Politechniki.** Rektorem c. k. Szkoły politechnicznej na rok nauk. 1900/1901 wybrany został ponownie dotychczasowy rektor prof. Stefan Niementowski.

Dziekanem wydziału inżynieryi obrany prof. Karol Skibiński, dziekanem wydziału budowy maszyn prof. Leon Syroczyński, dziekanem wydziału chemii technicznej prof. dr. Julian Niedźwiedzki

— **Wiadomości osobiste.** Znany literat czeski i przyjaciel Polaków, Jarosław Rozvoda bawi w Krakowie.

— **Prezesem** Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa wybrano na posiedzeniu odbytem w dniu 26 b. m. prof. dr. Stanisława Krzyżanowskiego.

— **W Kole literacko-artystycznem** odbył się we czwartek wieczorem bankiet na cześć dr. Nyströma. Wzięło w nim udział kilkadziesiąt osób. Gdy nadeszła pora toastów zabrał głos Jan Kasprowicz, który w języku niemieckim wzniósł zdrowie znakomitego i miłego naszego gościa. Z kolei przemawiał po francusku wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy p. Kazimierz Skrzyński, aby w imieniu prasy powitać dr. Nyströma, którego znana przyjaźń dla naszego narodu, oraz bogata w rezultaty społeczna praca około szerzenia oświaty w szerokich masach ludowych jedna mu wszędzie ogólną sympatyę i uznanie. Pan Jarecki, prezes Czytelni akademickiej, w imieniu młodzieży w ciepłych wyrazach uczcił także gościa skandynawskiego. Przemawiali dalej panowie: Fryling, dr. Roszkowski, adwokat dr. Solański, poseł Stapiński i prezes Związku naukowego p. Jan Pawlikowski, który wzniósł staropolskie „kochajmy się“. Dr. Nyström w obszernej francuskiej odpowiedzi dziękował gorąco za wszystkie objawy sympatyi i życzliwości, jakich doznał w naszym kraju, tłómaczył cel swojej podróży i wzniósł kielich na pomyślność narodu polskiego.

Po kolacyi ożywiona rozmowa, której duszą był p. Nyström, przeciągnęła się do późnej godziny.

Dr. Nyström opuścił wczoraj Lwów, udając się do Krakowa, a ztamtąd na Pragę do Paryża i Londynu. Wróciwszy do swej ojczyzny zamierza dr. Nyström wydać książkę, poświęconą wyłącznie sprawom polskim.

— **Internaty przy seminaryach nauczycielskich.** W budżecie na rok 1900 przeznaczył Sejm na budowę domów dla internatów przy seminaryach nauczycielskich kwotę 20.000 K. do dyspozycyi Wydziału krajowego. Z kwoty tej przeznaczył Wydział krajowy zasiłki na budowę internatów: w Samborze 10.000 K., w Sokalu 4300 K., w Tarnowie 4000 K, w Tarnopolu 2000 K.

— **W szkole** wydziałowej PP. Benedyktynek ormiańskich urządzoną będzie w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek od 29 czerwca do 2 lipca wystawa robót ręcznych i rysunków. Wystawę można zwiedzać od 9—12 rano i od 3—6 po południu.

— **Popis doroczny** szkoły muzycznej fortepianu i cytry p. J. P. Wygnańskiego, odbył się w sali Domu narodnego i wypadł ku zadowoleniu licznie zgromadzonych słuchaczy.

— **Komitet wystawy przyrodniczo-lekarskiej** zwraca uwagę panów przemysłowców i kupców na znakomitą sposobność reklamy, jaką przedstawia dział inseratowy katalogu wystawowego. Katalog wyjdzie w znacznej liczbie egzemplarzy, znajdzie się przeto w rękach szerokich kół publiczności.

Inseraty i ogłoszenia przyjmuje biuro wystawy (św. Anny 12), gdzie zgłaszać się należy w godzinach południowych 11—1 codziennie.

Komitet wystawy przyrodniczo-lekarskiej przypomina, że należy nadesłać na wystawę prace z zakresu literatury medycznej, przyrodniczej i technicznej pod adresem komitetu.

— **Walne zgromadzenie** I. galic. korpusu weteranów wojskowych odbyło się wczoraj po południu w sali ogrodu krasiczyńskiego. Zebraniu przewodniczył prezes Br. Sędzimir. Na zgromadzeniu tem uchwalono podwyższyć wkładkę z 50 na 70 ct. miesięcznie i unormowano fundusz emerytalny w tym kierunku, że postanowiono wypłacać zapomogi wedle ilości lat należenia do Towarzystwa. Po udzieleniu zarządowi absolutoryum, wybrano wydział, poczem członkowie w pochodzie z kapelą na czele powrócili do miasta.

— **Egzamin** uczniów miejskiej szkoły przemysłowej odbył się wczoraj przed południem w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza. Do zebranych uczniów przemówił najprzód bardzo serdecznie prof. Soleski, poczem dyrektor Bruchnalski odczytał wynik klasyfikacyi i rozdał nagrody. List pochwalny otrzymali: Micłek Jan, Wewiórski Jan i Neudek Gustaw. Nagrody pieniężne w książeczkach Kasy oszczędności otrzymali w klasie I.: Gliński Tadeusz 10 koron, Halbedel Jan 15 koron i Wewiórski Jan 20 koron; w II. kl.: Kotowicz Józef 15 koron, Miciek Jan 20 koron i Redka Aleksander 15 koron. Nadto wszyscy uczniowie, którzy otrzymali stopień pierwszy, zostali obdarzeni książkami. Na zakończenie przemówił prof. dr. Żuliński, żegnając uczniów i wskazując im, by pilnością, trzeźwością i uczciwością kroczyli naprzód w obranym zawodzie.

— **Stowarzyszenie polityczne** „stronnictwo katolicko-narodowe“ zawiązało się wczoraj we Lwowie. W tym celu zgromadziło się po południu paręset osób w wielkiej sali kasyna miejskiego. Zebranie zagaił profesor Rydygier, który w przemowie swej wyjaśnił, że celem zgromadzenia jest stworzenie organizacyi politycznej wszystkich, którzy uznają potrzebę głośnego przyznawania się do katolickiej swej wiary i potrzebę energicznej obrony ideałów narodowych. Za hasło swoje organizacya ta weźmie sobie prawdę katolicką wyrażoną w zdaniu, że każdemu należy się za uczciwą pracę, uczciwy byt. Z kolei zabrał głos ks. Arcybiskup Issakowicz, witany przez obecnych z ogromnym zapałem. Ks. Arcybiskup pochwalił zamiar stworzenia organizacyi politycznej szczerze katolickiej, a za cel wytkął jej przedewszystkiem miłość powszechną, gorącą i czynną, a potem legalną i spokojną pracę nad tem, aby zasady katolicyzmu przeniknęły na wskroś szkołę, urzędy, handel, przemysł, w ogóle całe życie publiczne. Słowa najczcigodniejszego ks. Arcybiskupa wzbudziły ogromny entuzyazm wśród obecnych, którzy uklęknąwszy otrzymali jego błogosławieństwo na przyszłe trudy i prace. Przemawiali jeszcze pp.: Müller, M. Wlach i ks. dr. Pechnik.

Mowy te oklaskiwali słuchacze z zapałem, poczem prawie wszyscy obecni podpisali deklaracyę, że przystępują do organizacyi, a na czele ks. Arcybiskup. Zaraz też wybrano władze towarzystwa, a mianowicie do wydziału weszli pp.: profesor dr. B. Dembiński, M. Gajewski, urzędnik bankowy, ks. dr. Ad. Gerstman, J. Michalczewski, radca Wydziału krajowego, Eug. Pierożyński, urzędnik bankowy, prof. dr. L. Rydygier, M. Szydłowski, kupiec, profesor Maksylian Thullie, Marcin Wlach i redaktor Włodz. Zawadzki. Zastępcami ich zostali pp.: R. Ciszewski, Ad. Fuchs sklepikarz, ks. dr. Pechnik i Ignacy Witoszyński, kolejarz.

Nakoniec przemawiali delegaci prowincyonalnych stowarzyszeń katolicko-narodowych.

— **Niedoszły samobójca.** Dnia 28 b. m. szeregowiec 15 p. p. Adler spostrzegł w lasku na Kortomówce wiszącego na drzewie człowieka, którego spiesznie odciął. Przy pomocy lekarza domu Inwalidów dr. Beranka przyprowadzono desperata do życia, poczem odstawiono go do szpitala powszechnego. Okazało się, że niedoszłym samobójcą jest Józef Makusz, murarz, lat 31 liczący, w Kleparowie zamieszkały.

— **Złodziej-sportsman.** Onegdaj wieczorem porucznikowi S. skradziono w ogrodzie miejskim bicykl. Sprawdziwszy, że nieznany, przyzwoicie ubrany, młody człowiek, w kamaszach, dżokiejce i haweloku bicykl ten zabrał, poszkodowany idąc za jego śladem natrafił już na pl. Bernardyńskim swój bicykl, który jakiś chłopak właśnie z polecenia opisanego sprawcy prowadził do hotelu Warszawskiego. Agentom policyjnym udało się jednak dopiero późno w nocy odnaleźć amatora jazdy kołowej w jednej z tutejszych restauracyj, przyczem wykazało się, że jest nim poszukiwany telegraficznie przez władze węgierskie za sprzeniewierzenie 340 koron w Szolyva 20 letni Teodor Arendaczky.

Ze zdefraudowanych pieniędzy znaleziono jednak przy nim zaledwie koronę, gdyż młodzieniec przedstawiając się pod fantastycznem nazwiskiem Theodorownoy Alezievic Bonifac z Odessy, w wesołem towarzystwie monetę już przehulał. Zabranie bicykla tłómaczył złodziej pomyłką popełnioną w stanie podchmielonym, gdyż na Węgrzech zwykle miał używać bicykla.

— **Wiadomości policyjne.** Trzyletnią klacz czerwoną podkutą skradziono ze stajni Feieringa pod l. 15 ul. Panieńska.

Walizkę czerwoną zawierającą plany, kosztorysy, dokumenta, lornetkę etc., skradziono z wozu między Lwowem a Zboiskami na szkodę inżyniera Wiszniewskiego.

Dukata znalezionego na torze wyścigowym złożono w policyi.

— **Mordownia „pod Słowikami“.** Tuż obok kościoła OO. Bernardynów znajduje się wstrętna buda, mieszcząca w swem wnętrzu niby „restauracyę“, przybytek zgnilizny moralnej, utrzymywanej przez żyda nazwiskiem Raka. Zgniliznie tej moralnej przygrywają od pewnego czasu pseudo-włoscy muzykanci, którzy od czasu koncertów przez siebie dawanych, z tej niby restauracyi uczynili arenę zapasów swoich z lwowskimi melomanami szynkowych orkiestr. Zapasy te przenoszą się zwykle na ulicę, gdzie rozgrywają się krwawe bójki. Wczorajszy dzień zarówno nie minął bez wypadku. Kostyumowani Włosi z błyszczącymi sztyletami atakowali tuż pod figurą bł. Jana z Dukli jakichś Lwowiaków. Ci bronili się laskami. Wkrótce polała się krew, a na placu boju pozostały tylko ślady krwi, zapaśnicy zaś uciekli.

Takie wypadki zdarzają się — jak nas zapewniają — codziennie. Szczęściem nazwać można, ze buda ta, dzięki magistratowi, zniknie wkrótce z powierzchni Lwowa.

— **Samobójstwo.** Dziś o godzinie 1 po południu rzucił się w zamiarze samobójczym z I. piętra domu przy ulicy Sokoła l. 2 na chodnik Witold Wolański, oficyał rachunkowy Namiestnictwa i poniósł śmierć natychmiastową. Przyczyną rozpaczliwego kroku było zboczenie umysłowe, wywołane długotrwającą chorobą nerwową.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: We Lwowie, Mikołaj Hryniasiewicz, starszy urzędnik c. k. krajowej kasy głównej.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Nowym Sączu odbył się pod przewodnictwem krajowego inspektora dr. L. Germana w dniach od 18 do 22 b. m. z następującym wynikiem:

Z odznaczeniem złożyli egzamin: Frączek Ludwik, Kopytko Szymon, Stroński Stanisław, Szarota Jan.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Dobrowolski Antoni, Dudziak Jan, Friedrich Artur, Gutkowski Bronisław, Jaszczurowski Kazimierz, Kasztelewicz Józef, Kosman Stanisław, Kostrzewski Edward, Kwieciński Józef, Majewski Stanisław, Niespodziański Tadeusz, Przychocki bar. Jerzy, Reich Jakób, Smalarz Roman, Tustanowski Jan, Węgrzynowicz Leopold, Wysocki Witold, Zimmermann Antoni, Długoszowski Bolesław (ekst.), Stern Samuel (ekst.).

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 3 uczniów publicznych, reprobowano na rok 1 publicznego i 1 eksternistę.

— **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 28 b. m.: Dzisiejsze posiedzenie tutejszej Rady miejskiej miało kilka szczegółów interesujących. Najpierw odbyło się posiedzenie poufne, na którem w roli rzeczoznawcy przemawiał inżynier Scheien ze Lwowa w sprawie założenia centralnej stacyi elektrycznej dla oświetlenia w Krakowie. Na posiedzeniu jawnem uchwalono w tej sprawie rezolucyę, że Rada miejska oświadcza się w zasadzie za budową takiej stacyi.

Radny poseł Rotter następnie w ostrej mowie uderzył na tutejszego kierownika filii Banku austro-węgierskiego za to, że dla osobistego widzimisię nie udziela kredytu instytucyom zupełnie pewnym. Mowca nadmienił, że ten sam kierownik był dawniej naczelnikiem filii w Stanisławowie zkąd go „wygryziono“ ponieważ w taki sam sposób postępował.

Z kolei miał przyjść pod obrady wniosek posła dr. Paszkowskiego, aby Rada w obec niesankcyonowania nowego statutu miasta Krakowa uznała dawny statut, jako nadal obowiązujący. W ostatniej chwili jednak komisya prawnicza oświadczyła się przeciw temu wnioskowi — w obec tego polecono komisyi równocześnie wzmocnionej przez wszystkich prawników z Rady, aby jeszcze raz rozpatrzyła sprawę.

Budowniczym miejskim zamianowano profesora Zawiejskiego, twórcą teatru krakowskiego.

— **Z Izby sądowej.** We czwartek, 28 b. m., pół do 3 po południu zapadł — jak nam z Krakowa telegrafują — wyrok w procesie Maryi Majównej, 22-letniej dziewczyny wiejskiej, oskarżonej o nałogowe podpalanie, gwałt publiczny i bluźnierstwo. Sędziowie przysięgli potwierdzili tylko pytanie, odnoszące się do dwu ostatnich zbrodni, a trybunał skazał ją na 6 miesięcy ciężkiego więzienia z postem co 14 dni. Prokurator zgłosił odwołanie od niskiego wymiaru kary, oskarżona ją natomiast przyjęła i rozpoczęła już odsiadywać karę.

— **Z Zakopanego** telegrafują do *Czasu*, że strażnicy leśni z Jaworzynki ks. Hohenlohego opanowali i zajęli przy pomocy żandarmeryi węgierskiej terytoryum sporne przy Morskiem Oku i rąbią las tamże. Cała ludność zaniepokojona tymi gwałtami, wyczekuje pomocy władz wyższych.

— **Śmierć z otrucia.** Hermina Bartsch, która spełniła onegdaj zamach samobójczy w hotelu Krakowskim w Krakowie, uległa zatruciu i zakończyła we czwartek rano życie w szpitalu św. Łazarza.

— **Ofiary ognia.** We wsi Tadanie, pow. kamioneckiego, padło ofiarą płomieni 13 zagród włościańskich i jedno dziecko, które się żywcem spaliło. Z 13 spalonych zagród było zaledwie 5 ubezpieczonych od ognia.

W tym samym dniu uderzył piorun w chałupę włościanina Herby, zamieszkałego w pobliskim przysiołku Gaiku. Spaliła się chałupa, a właściciel jej zginął rażony piorunem.

— **Z Radziechowa** telegrafują do *Czasu*: We środę około godziny 6 po południu wybuchł w Radziechowie w stodole cieśli Jakóba Langa ogień, którego ofiarą padła stodoła. W zgliszczach po zlokalizowaniu ognia znaleziono zwęglone zwłoki córki Langa.

— **Dzielny żołnierz.** Z Krakowa donoszą nam: We czwartek po południu kilku chłopców na brzegu Wisły łowiło ryby na wędkę. Jeden z nich Leon Birnbaum, uczeń I klasy gimazyum Sobieskiego, wszedłszy na tratwę, przechylił się nieuważnie i wpadł do wody. Ponieważ nie umiał pływać, zaczął tonąć, a prąd unosił go coraz dalej ku środkowi rzeki. Na krzyk stojących na brzegu, żołnierz 100 p. p. Paweł Rusz, rzucił się bez namysłu w wodę, popłynął na głębię i pochwycił tonącego chłopca; ten jednak uczepił się konwulsyjnie obu rękami żołnierza, tamując jego ruchy i obaj poszli na dno. Po krótkiej chwili szamotania się wynurzył się z topieli żołnierz, trzymając w jednej ręce omdlałego chłopca. Widać było jednak, że dobywa ostatnich sił, prawie że tonie. W tej krytycznej chwili obecni na brzegu pospieszyli na łódce z pomocą i wydobyli obu.

— **Katedrę matematyki** w Uniwersytecie sztokholskim, zajmowaną niegdyś przez słynną Zofię Kowalewską, objęła znów kobieta dr. Anna Bedel.

— **Otruty przez synowę.** W wiosce Heinzendorf na Morawach zmarł nagle 64-letni handlarz starzyzną Józef Hanisch, wśród symptomów otrucia. Ponieważ obdukcya sądowa potwierdziła przypuszczenia, zarządzono ścisłe dochodzenia, których rezultatem było aresztowanie synowej zmarłego, Teresy Hanischowej, którą liczne poszlaki silnie obciążają. Pobudką zbrodni była prawdopodobnie chęć prędszego zawładnięcia spadkiem, którego się po starym spodziewano.

— **Strasznych zbrodni** dokonał onegdaj w Budapeszcie pod wpływem manii prześladowczej parobek Stefan Molnar. Zamordował on swojego brata, dalej swojego krewnego Samuela Molnara, a wreszcie poranił niebezpiecznie swojego przyjaciela Józefa Wandzaka. Molnar zakłuł pogrążone w śnie ofiary, poczem powiesił się w ogrodzie ojca.

— **Zbrodnia na okręcie.** Załoga parowca „Escano“ — jak donoszą z Hamburga — zbuntowała się w drodze z Malitbog (na Filipinach) do Pinteran, zamordowała właściciela okrętu, jego zięcia, kapitana i dwu oficerów, a zrabowawszy gotówkę w kwocie około 40.000 dolarów, umknęła, zatapiając równocześnie statek, obciążony ładunkiem przeszło stu ton ryżu.

— **Andrée uratowany.** Do berlińskiego *Local Anzeigera* donoszą z Kopenhagi: „Pismo *Nordboten Courier* otrzymało z Vardö telegram, który zawierał tylko dwa słowa fińskie: „Andrée uratowany“. *Local Anzeiger* wyraża powątpiewanie, czy depesza ta zawiera prawdę, gdyż jest zdania, że tak Andrée, jak i dwaj jego towarzysze Fränkel i Strindberg od dawna zginęli.

Notatki literacko-artystyczne.

Lwowska operetka na prowincyi. Ze Stanisławowa piszą nam; Przez dni dziesięć bawiła u nas trupa lwowskiej operetki pod dyrekcyą p. Juliana Myszkowskiego i w sali Towarzystwa muzycznego dała ogółem dziewięć przedstawień. Wystawiono po kolei następujące sztuki: „Noc w Wenecyi“, „Szatani na ziemi“, „Orfeusz w Piekle“, „Gejsza“, „Lalka“ (dwa razy), „Giroflé-Girofla“, „Zielona wyspa“ i „Opowieści Hoffmana“. Powodzenie było ogromne, Dzień w dzień sala Towarzystwa muzycznego była szczelnie zapełnioną a oklaskom i wywoływaniom artystów nie było końca. Szczególniejsze względy tutejszej publiczności pozyskała sobie nieznana dotąd Stanisławowi, p. Kliszewska. Za dobrze znaną jest wam gra p. Kliszewskiej, bym potrzebował się nad nią rozpisywać; zresztą na pochwałę i uznanie dla tej artystki wypisano już tyle przymiotników w superlatywach, że wprost niemożliwością jest dodać nowy. Krótko mowiąc p. Kliszewska rozentuzyazmowała Stanisławowian swą grą i głosem i pozyskała ich serca. Entuzyazm ten publiczności dla niej doszedł podczas przedstawienia „Lalki“ do szczytu. Do teatru ściągnęły takie tłumy, że — jak to mówią — nie było gdzie szpilki wetknąć. Po każdej odspiewanej aryi darzono artystkę burzą oklasków a w końcu ofiarowano kosz kwiatów z napisem: „Ulubienicy Stanisławowa — wielbiciele talentu“. Z pośród grona artystek podobały się też ogólnie pp. Kasprowiczowa, Bronikowska, Szuppówna i Miłowska. Z mężczyzn na pochlebną wzmiankę zasługują szczególnie pp.: Lelewicz, Bogucki i Myszkowski. Ogółem biorąc lwowska trupa spisała się dzielnie. Dziś, gdy nasi goście odjechali w dalszą podróż artystyczną do Kołomyi, czujemy tylko żal, że nie chcieli czy nie mogli dłużej wśród nas pozostać.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

Jutro, w niedzielę na ogólne żądanie „Walka motyli“, komedya w 4 aktach Sudermana. Ostatni występ Kazimierza Kamińskiego i ostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek pierwsze przedstawienie operetki po powrocie ze Stanisławowa: „Gejsza, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa; z panią Kliszewską i panną Schuppówną w głównych rolach.

We środę po raz 32 „Lalka“, operetka w 3 aktach Audrana.

We czwartek „Giroflé-Girofla“, opera komiczna w 3 aktach Lecocqua.

W piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Szatani na ziemi“, czarodziejsko-komiczna opera w 4 aktach Souppego.

W niedzielę „Biedna dziewczyna“, krotochwila ze spiewami w 4 aktach Krenna.

Ceny miejsc na przedtawienia operetkowe będą w miesiącu lipcu zniżone do cen zwykłych dramatu.

W Krynicy pierwsze przedstawienie we czwartek „Dom otwarty“, komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 28 czerwca).

Czwartkowe posiedzenie Rady otworzył wiceprezydent miasta p. Michalski po godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego r. Walichiewicz interpelował w sprawie ognia w pasażu Mikolascha i postawił rezolucyę, domagającą się usunięcia z miasta większych magazynów farb i materyałów łatwo zapalnych. Prócz tego żądał p. Walichiewicz, aby magistrat czuwał nad tem i wykonywał miesięczne kontrole.

Wiceprezydent p. Michalski odpowiedział, że magistrat zastanawiał się nad tą sprawą na posiedzeniu środowem i powziął stosowną uchwałę.

R. dr. Starczewski interpelował, dla czego w piątek, 29 b. m., w święto uroczyste odbywa się targ na bydło a dalej w sprawie ofert na roboty malarskie w nowym teatrze. Oferty wnieśli: 1) Bromilski i Sp. i 2) Bracia Domańscy i Sp., obie opiewające na 2734 K. Roboty jednak otrzymał malarz Fleck, którego oferta w porównaniu z powyższemi była droższą o 206 K.

Wiceprezydent p. Michalski wyjaśnił, że rzeczywiście oddano robotę droższemu oferentowi pod warunkiem jednak, że obniży on ofertę do 2734 k. Na najbliższem posiedzeniu Rady przyrzekł p. Michalski dać bliższe wyjaśnienie.

R. prof. Dzieślewski referował sprawę ustanowienia taryf za udzielenie światła elektrycznego stronom prywatnym. Uchwalono bez dyskusyi warunki połączenia realności z siecią miejską elektryczną, jakoteż ustanowiono maksymalne ceny za światło elektryczne: 8 gr. za 2 lampy na godzinę. Podobne ceny ustanowiono w Wiedniu.

Z kolei referował r. dr. Cwikliński sprawę organizacyi szkoły wydziałowej im. król. Jadwigi i postawił następujące wnioski:

I. Szkołę wydziałową im. kr. Jadwigi organizuje się począwszy od 1 września 1900 roku jako zakład naukowy żeński imienia król. Jadwigi we Lwowie.

II. Zakład ten będzie obejmował pod jedną dyrekcyą: a) szkołę wydziałową sześcioklasową, połączoną na razie ze szkołą pospolitą żeńską 4 klasową, b) kursa dopełniające o kierunku praktycznym mianowicie: 1) jednoroczne oddziały szkoły robót ręcznych kobiecych, 2) dwuletnią szkołę żeńską, 3) szkołę gospodarstwa domowego.

III. Uchwala się projekt statutu, określającego szczegóły organizacyi tak szkoły wydziałowej, jak kursów praktycznych dopełniających, oraz plan nauk, mających obowiązywać w 3 klasach wyższych szkoły wydziałowej.

IV. Należy odnieść się do Rady szkolnej okręgowej, aby wyjednała zatwierdzenie Rady szkolnej krajowej tak dla statutu, jak dla planu dla 3 klas wyższych szkoły wydziałowej, o ile tenże odbiega od planów naukowych, wydanych w r. 1896 przez Radę szkolną krajową.

V. Organizacya nowa wejdzie w wykonanie stopniowo, mianowicie: a) w szkole wydziałowej otwartą zostanie 1 września 1900 klasa IV wydziałowa wedle nowego typu, w rok później klasa V i t. d. b) w szkole handlowej otworzy się z d. 1 września 1900 r. kurs pierwszy, w rok później kurs drugi.

Dodatkowo Rada miejska uchwali ponowić wniosek do Sejmu o przyznanie subwencyi i wnieść podanie do Ministerstwa o subwencyę na rzecz tej szkoły.

Nad tą sprawą wywiązała się dłuższa dyskusya.

R. Soleski postawił wniosek o odroczenie tej sprawy aż do chwili, kiedy Sejm i Ministerstwo odpowiedzą, czy dadzą subwencyę.

W obronie wniosków stanął r. Ciesielski.

W głosowaniu jednak przeszedł wniosek r. Soleskiego.

Na tem z powodu braku kompletu zamknął wiceprezydent miasta p. Michalski o godzinie 9 m. 30 wieczorem posiedzenie.

Wyścigi konne we Lwowie.

(Dzień trzeci, 28 czerwca.)

Dzień trzeci, zarówno jak dwa poprzednie nie odznaczał się zbytniem zainteresowaniem się publiczności sportem końskim; na trybunach i w lożach zebrało się stosunkowo do lat poprzednich bardzo mało publiczności. Biegów było ogółem 6.

I. Bieg. Hrabiego Alfreda Potockiego Memorial-Stakes. Nagroda Towarzystwa 1200 koron, z których 800 koron zwycięzcy (95% właścicielowi, 5% hodowcy), 300 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla 3-l. i st. galicyjskich i bukowińskich ogierów i klaczy, które jeszcze żadnego biegu o wartości 2500 koron lub powyżej nie wygrały. Meta około 1600 metr. Z mianowanych 9 koni biegało 4.

Pierwsza przybyła do mety 4-l. klacz „Pielgrzymka“ Oskara hr. Potockiego, drugim był 3-l. ogier „Ortolan“ p. Ignacego Zangena, trzecią 3 l. klacz „Lencia“ p. Władysława Schindlera. Ostatnia przybyła do mety 3-l. klacz „Lady Charlatan“ ze stada Czarnokońce. Totalizator za 10 koron płacił 15 koron.

II. Bieg zachęty z przeszkodami koni pół krwi. Panowie jeżdżą. Nagroda Towarzystwa 1000 koron, z których 650 koron zwycięzcy (95% właścicielowi, 5% hodowcy), 250 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla 4-l. i st. galicyjskich i bukowińskich, od 1 stycznia 1900 przez panów trenowanych koni, które w latach 1899 i 1900 żadnego biegu z przeszkodami i żadnego biegu z płotami o wartości 500 koron lub powyżej nie wygrały. Meta około 3600 m. Z mianowanych 4 koni stanęło do startu 2.

Zwyciężył 4-let. wałach „Budrys III“ podpor. Rothermanna (jeździec kadet Fibich), drugim był 4-l. „Gibraltar“ ze stada Ostoi Ostaszewskiego (jeździec por. Kłak). Totalizator za 10 koron płacił 13 koron.

III. Bieg. Nagroda rządowa. 6000 koron zwycięzcy (95% właścicielowi, 5% hodowcy), dalej nagroda Towarzystwa 2000 koron, z których 1000 koron drugiemu, 600 koron trzeciemu, 400 koron czwartemu koniowi. Dla 3-l. w Galicyi lub na Bukowinie wychowanych ogierów i klaczy. Meta około 2400 m. Z zapisanych do biegu 9 koni stanęło do startu 6.

Pierwszy przybył do mety 3-l. ogier „Waćpan“ Stanisława hr. Siemieńskiego, drugim był 3-l. ogier „Biegunek“ Wł. Schindlera, trzecim ogier „Ormus“ Oskara hr. Potockiego, czwartym 3-l. ogier „Dreyfus II“ p. Trzecieskiego. Bez miejsca pozostały klacz „Paula“ Stanisława hr. Siemieńskiego i 3-l. ogier „Kurmacher“ p. Zakrzewskiego. Totalizator za 10 koron płacił 12 koron.

IV. Chorostkowski bieg z płotami. Panowie jeżdżą. Nagroda 2000 koron, ofiarowanych przez JE. hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego, z których 1000 koron zwycięzcy (95 prc. właścicielowi, 5 prc. hodowcy). 450 koron drugiemu, 350 koron trzeciemu, 200 koron czwartemu koniowi. Meta około 3200 metrów. Dla 4-let. i st. galicyjskich i bukowińskich koni. Z mianowanych 8 koni biegało 5.

Zwyciężyła 5 let. kl. „Walküre“ Stanisława hr. Siemieńskiego (jeździł por. Kłak), drugi przyszedł do mety 4-let. og. „Pług“ p. Wł. Schindlera (jeździł rotm. Streeruwitz), trzecią była 4-let. kl. „Dylągówka“ mark. Guy de Boishebert (jeździł por. Hagelin), czwartym 4-let. og. „Łańcut“ por. Kollera (jeździł właściciel). Prócz tego biegał 4-let. og. „Inny“ por. Kollera pod kadetem Fibichem. Totalizator za 10 k. płacił 24 k.

V. Bieg II. klasy przychowku stad półkrwi. Nagroda Towarzystwa 1000 koron, z których 650 koron zwycięzcy, 250 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Jeżdżą galicyjscy chłopcy stajenni. Meta około 2000 metrow. Dla 3 let. i 4 let. do „księgi stad koni półkrwi i oryentalnych dla Galicyi i Bukowiny“ zapisanych koni, które do dnia wyścigów w Galicyi lub na Bukowinie pozostawały. Konie biorące udział w tym biegu, które jako sprzedażne zamianowane zostały, są na sprzedaż w cenie oznaczonej przy mianowaniu, w drodze licytacyi, która się odbędzie po biegu. Nadwyżka uzyskana przy sprzedaży zwycięzcy w połowie dla konia drugiego, w połowie do kasy Towarzystwa.

Z zapisanych do biegu 5 koni stanęły u startu 3.

Pierwszy przybył do mety 3-let. ogier „Xerxes“ ze stada Ostoi Ostaszewskiego, drugą była 3-let. kl. „Licho bez szlarki“ również ze stada Ostaszewskiego, trzecią 3-l. kl. „Plaything“ ze stada Czarnokońce. Totalizator za 10 k. płacił 15 k.

VI. Bieg myśliwski. Panowie jeżdżą. Nagroda Towarzystwa 1000 koron, z których 650 koron zwycięzcy (95 prc. właścicielowi, 5 prc. hodowcy), 250 koron drugiemu, 100 koron trzeciemu koniowi. Dla 4 let. i st. galicyjskich i bukowińskich koni, które w latach 1898, 1899 i 1900 żadnego biegu z płotami i żadnego biegu z przeszkodami o wartości 1400 koron lub powyżej nie wygrały. Meta około 3200 metrów.

Z mianowanych 7 koni biegało tylko dwa.

Zwyciężyła 4-let. klacz „Rezeda“ p. Stawiarskiego (jeździł porucz. Hagelin), drugim był 4 let. w. „Budrys III.“ podp. Rottermanna (jeździł kadet Fibich). Totalizator za 10 k. płacił 16 k.

(Dzień czwarty, 29 czerwca.)

W dniu wczorajszym, ostatnim tegorocznych wyścigów, zebrało się na torze o wiele więcej publiczności, jak w dniach poprzednich. Biegów odbyło się 6.

I. Bieg 2 latków. Nagroda 2000 koron (1500 kor. ofiarowanych przez Jockey-Club dla Austryi i 500 koron nagroda Towarzystwa), z których 1100 koron zwycięzcy, (95% właścicielowi, 5% hodowcy), 400 koron drugiemu, 300 koron trzeciemu, 200 koron czwartemu koniowi. Dla 2-letnich ogierów i klaczy. Meta około 1200 m. Z mianowanych do biegu 6 koni biegały 4.

Zwyciężył ogier „Dark-man“ Stanisława hr. Siemieńskiego, drugą była klacz „Pojata“ również Stanisława hr. Siemieńskiego, trzecią klacz „Eldorado“ p. Zakrzewskiego, czwartą klacz „Beatrice“ p. Ign. Zangena. Totalizator za 10 koron płacił 11 koron.

II. Lwowski bieg z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagroda Towarzystwa 3000 koron, z ktorych 1700 koron zwycięzcy, (95% właścicielowi, 5% hodowcy), 600 koron drugiemu, 400 koron trzeciemu, 300 koron czwartemu koniowi. Meta około 4800 m. Dla 4-l. i st. galicyjskich i bukowińskich koni półkrwi. Z zapisanych do biegu 8 koni stanęło do startu 5.

Pierwszy przybył do mety 5 l. wałach „Nemo“ p. Wł. Trzecieskiego (jeździec por. Kłak), drugą była 4-l. klacz „Rezeda“ p. Wal. Stawiarskiego (jeździec por. Hagelin), trzecim 5-l. ogier „Darley“ wojsk. weter. p. Bartoscha, czwartym st. ogier „Pan“ podpor. Rauterberga. Ostatni przybył 4 l ogier „Podolak“ por. Kollera. Totalizator za 10 koron płacił 20 koron.

III. Hodowlany bieg zachęty. Złoty puhar, ofiarowany przez Stanisława hr. Siemieńskiego i wkładki zwycięzcy, po odciągnięciu podwójnej wkładki dla konia drugiego i pojedyńczych wkładek dla trzeciego i czwartego konia. Dla 3-letn. *galicyjskich i bukowińskich ogierów i klaczy,* dalej dla 3-letn. klaczy wszystkich krajów, przez członków Galicyjskiego Towarzystwa chowu koni i wyścigów lub Towarzystwa zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni, do Galicyi lub na Bukowinę wprowadzonych, których właściciele złożą do rąk Prezesa Towarzystwa pisemne zobowiązanie, że w razie gdyby ich importowana klacz zwyciężyła, na zawsze w Galicyi lub na Bukowinie zostanie i tylko po tym warunkiem może być sprzedaną, zamienioną lub darowaną, że nigdy z Galicyi lub Bukowiny wyprowadzoną nie będzie. Meta około 2400 met. Zwycięzca otrzymuje złoty puhar na jeden rok. W przyszłym roku musi go bronić własnym koniem, bez wkładki, lub wkładkę za jednego konia zapłacić, także przy zmienionej propozycyi. Przez dwukrotne wygranie w dwóch po sobie następujących latach, staje się złoty puhar własnością. Wkładka 200 kor. Z mianowanych 6 koni biegało 4. Zwyciężył 3-letni ogier „Dreyfus II“ p. Wł. Trzecieskiego, drugą była 3 letnia klacz „Fleurette“ Osk. hr. Potockiego, trzecią 3-letnia klacz „Veleda“ p. Zakrzewskiego, cztwartym 3-letni. ogier „Ormus“ Osk. hr. Potockiego. Totalizator za 10 K. płacił 14 k.

IV. Bieg pocieszenia z płotami. Sweepstakes, gwarantowany do sumy 600 K., z których 70 prc. zwycięzcy, 20 prc. drugiemu, 10 prc. trzeciemu koniowi. Meta około 2400 metr. Dla 4-let. i st. galicyjskich i bukowińskich koni, które podczas lwowskiego meetingu letniego 1900 w biegach z płotami lub w biegach z przeszkodami startowały jednak nie zwyciężyły. Biegały 3 konie.

Pierwszy przybył do mety st. og. „Biegun“ p. Wł. Schindlera, drugim był 4-letni ogier „Karambol“ podpor. hr. Zyg. Zamoyskiego, trzecią 4 letnia klacz „Dylągówka“ mark. Guy de Boisheb·rt. Totalizator za 10 K. płacił 30 K.

V. Bieg pocieszenia. Sweepstakes, gwarantowany do sumy 600 koron, z których 70 prc. zwycięzcy, 20 prc. drugiemu, 10 prc. trzeciemu koniowi. Jeżdżą galicyjscy chłopcy stajenni. Meta około 1200 metrów. Dla 2-let. i st. galicyjskich i bukowińskich koni, które podczas lwowskiego meetingu letniego 1900 w biegach płaskich startowały, jednak nie zwyciężyły.

W tym biegu stanęło do startu również tylko 3 konie.

Zwyciężyła 3-let. kl. „Lencia“ p. Wł. Schindlera, drugim był 3-let. ogier „Kurmacher“ p. Zakrzewskiego, trzecią 3-letnia klacz „Plaything“ ze stada Czarnokońce. Totalizator za 10 k. płacił 12 k.

VI. Pożegnalny bieg z przeszkodami. Panowie jeżdżą. Nagrody honorowe ofiarowane przez: hrabiego Michała Baworowskiego, N. N., hrabiego Juliusza Bielskiego i hrabiego Stanisława Siemieńskiego, zwycięzcy i jeźdźcom pierwszego, drugiego i trzeciego konia. Koń drugi ratuje swoje wpisowe. Meta około 5000 metrów. Dla 4-let. i st. koni wszystkich krajów.

W tym biegu wzięło udział 8 koni.

Pierwszy przybył do mety st. og. „Biegun“ p. Wł. Schindlera (jeździł rotm. Streeruwitz), drugim był 4-let. og. „Pług“ tego samego właściciela (jeździł porucz. Heintschl), trzecim 4-let. og. „Clou“ zast. ofic. Fibicha (jeździł właściciel), czwartym st. og. „Pan“ podporucz. Reuterberga (jeździł właściciel). Bez miejsca pozostały: 3-let. og. „Xerxes“ ze stada Ostoi Ostaszewskiego, 3-let. kl. „Lady Charlatan“ ze stada Czarnokońce, 3-let. og. „Kurmacher“ p. Zakrzewskiego i 4-let. w. „Gibraltar“ ze stada Ostoi Ostaszewskiego. Totalizator za 10 k. płacił 24 k.

Tym biegiem zakończyły się tegoroczne letnie wyścigi konne gal. Tow. chowu koni i wyścigów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

IV. Plenarne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w dniu 2 lipca 1900 r. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Izby.

Wiedeń, 30 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.).* Pszenica na jesień 8·01 do 8·02. na wiosnę —·— do —·—. Żyto na jesień 7·10 do 7·11, na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na czerwiec lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 5·80 do 5·81, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 5·93 do 5·95, na maj-czerwiec 1901 —·—. Owies na jesień 5·49 do 5·50, na wiosnę —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·40 do 13·50, na wrzesień-październik —·— do —·—, na styczeń-luty 1901 —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 30 czerwca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·75 do 7·76. Żyto na październik 6·75 do 6·76. Owies na październik 5·17 do 5·18. Kukurudza na lipiec 5·60 do 5·61, na sierpień —·— do —·—, na maj 1901 12·95 do 13·—. Rzepak na sierpień —·— do —·—. Oferty na pszenicę: dostateczne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencya: słaba. Pogoda piękna.

Berlin, 30 czerwca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·40, Spirytus —·—.

Frankfurt, 30 czerwca. Austryackie Kredyty 215·40, Koleje państwowe 142·50, Alpiny —·—, Disconto 180·—, Laura 235·80, Montany —·—. Tendencya: —.

Paryż, 30 czerwca. Trzyprocentowa renta 100·32. Mąka 28·10.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 29·35 do 29·45, loco Ołomuniec 27·60 do 27·80, loco Berno-Wiedeń 27·60 do 27·80, na lipiec loco Aussig 29·35 do 29·45. Cukier w kostkach: ***prima*** 86·75 do 87·—, ***secunda*** 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·— do 44·40. — Nafta kaukaska: ***transito*** Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39·50. Ceny w koronach.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

Targ lwowski 27 czerwca b. r.

Z powodu małego spędu wołów opasowych, ceny wyższe. Płacono za woły opasowe średniego gatunku od 56 do 64 koron za 100 klg. żywej wagi. Cena mięsa w rzeźni: przednie od 1·06 koron, tylne od 1·06 do 1·12 koron.

Targ bardzo ożywiony.

Targ praski 25 czerwca.

Ogólny spęd 780 sztuk, między temi galicyjskich 532 sztuk.

Płacono za galicyjskie woły średnie od 62 do 70 koron, za krowy od 54 do 62 koron, za buhaje od 60 do 70 koron za 100 klg. żywej wagi.

Targ ożywiony.

Targ w Bernie (morawskiem) 21 czerwca.

Ogólny spęd 120 wołów.

Płacono za prima 72 do 74 koron, sekunda 66 do 68 koron za 100 klg. żywej wagi.

Targ bardzo dobry.

Sprawozdanie zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie“ z odbytego na dniu 28 czerwca 1900 r. targu w Krakowie na Prądniku białym. Ogółem spędzono na targ 197 sztuk bydła. Wołów opasowych 157 sztuk, buhaji 3, krów 34, cieląt 3, świń —. Razem 197 sztuk.

Notowano ceny w koronach: Za woły opasowe 60 do 68 koron, buhaje 62 do —, krowy (za sztukę) 140 do 200, cielęta 16 do do 30, świnie — do —.

Z tych przy sprzedaży osiągnęli pp. Barański 68 do 63, Alter Stein 67 do 60, Berger 160 do 200, Abraham 140 do 150 (za cielęta 16 do 30).

Targ ożywiony wszystko sprzedano.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na całogodzinnem prywatnem posłuchaniu P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego.

Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnem posłuchaniu nowo-mianowanego dla Wiednia, Petersburga i Berlina posła koreańskiego Czimme-Pom-Ji i odebrał od niego jego listy uwierzytelniające.

Przedwczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta gabinetu dr. Koerbera konferencya ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Po konferencyi był Prezes gabinetu na posłuchaniu u Najj. Pana.

Wien. Zeit. ogłasza rozporządzenie Cesarskie, upoważniające Rząd na podstawie §. 14 do dalszego poboru podatków i pokrywania wydatków państwowych aż po koniec czerwca 1900. Dalsze rozporządzenie upoważnia Ministra skarbu do zaciągnięcia w razie potrzeby na pokrycie wydatków połączonych z najpilniejszemi, inwestycyami pożyczki w sumie 50 milionów koron. Następne trzy rozporządzenia Cesarskie wydane na podstawie §. 14 odnoszą się do przedłużenia na lat 5 ulg podatkowych dla budynków uszkodzonych ostatniemi trzęsieniami ziemi w Krainie i Styryi, następnie ulg podatkowych dla gminy Klappai dotkniętej katastrofą skutkiem usunięcia się góry, wreszcie podwyższenia państwowego funduszu melioracyjnego na rok 1900 z 1 i pół miliona na 2 miliony koron.

Fremdenblatt dowiaduje się, że generalny dyrektor urzędu pocztowych Kas oszczędności, szef sekcyi dr. Franciszek Wacek otrzymał order żelaznej korony klasy drugiej a to w uznaniu jego zasług około rozwoju podlegającego mu urzędu.

Przedwczoraj odbyło się w Budapeszcie posiedzenie rady generalnej Banku austro-węgierskiego pod przewodnictwem prezydenta Bilińskiego. Uchwalono nie zmieniać stopy procentowej.

Do *Berl. Tagblattu* donoszą z Petersburga kilka szczegółów o zbrojeniach się Rossyi. Minister wojny miał zarządzić mianowicie mobilizacyę wojsk okręgu amurskiego, uzyskawszy na to od cara pozwolenie. Zmobilizowane wojska składają się rzekomo z 44.000 piechoty, 16.000 kawaleryi i 2.600 artyleryi z 220 działami. Kawalerya zostanie jeszcze zwiększoną przez 6 do 8000 kozaków. Ogółem wraz z wojskiem stojącem w Chinach i Mandżuryi zmobilizowano 90.000 ludzi, co dowodzi, że Rossya objąć chce w Chinach przewodnią rolę.

Z Petersburga donoszą, że reforma instytucyi włościańskich i sądownictwa w guberniach mińskiej, mohylowskiej i witebskiej nastąpi z początkiem roku 1901.

Prezydent republiki Loubet zwiedził onegdaj grupę „górnictwo i hutnictwo“ austryackiego oddziału wystawy na polu Marsowem: przyjmowali go tam austr. komisarz generalny szef sekcyi Exner, książę Auersperg i prezydent bar. Marpurgo.

Włoska Izba deput. wybrała prezydentem deputowanego Villa 404 głosami. Kartek próżnych oddano 79. Villa, podziękowawszy za wybór, zaproponował wybór komisyi ze zleceniem, aby ta do dwóch dni przedłożyła nowy regulamin Izby.

Poseł Pantano ze skrajnej lewicy oświadczył, że jego stronnictwo przyjmuje ten wniosek, chcąc umożliwić pracę parlamentarną. Hucznymi oklaskami przyjęto to oświadczenie, poczem komisyę wybrano.

Dzisiaj toczą się narady nad prowizoryum budżetowem, które przedłożył przedwczoraj minister finansów.

Książę Ferdynand Bułgarski wyjechał za granicę rzekomo do Nauheim.

Wicekról egipski, który już zupełnie wyzdrowiał, złożył przedwczoraj wizytę królowej angielskiej w Windsorze.

Z Paryża donoszą, że książę Leon Galicyn z Moskwy kazał przed biustem prezydenta Krügera w pawilonie transvaalskim na wystawie złożyć srebrny wieniec z napisem: „Przedstawicielowi małego ludu a wielkiej idei cześć i podziw“. Komisarz wystawy transvaalskiej wysłał do Moskwy telegram, w którym dziękuje księciu za cenny dowód jego sympatyi, będący rękojmią szczerej przyjaźni.

Znany konflikt między nowym ministrem wojny André, a szefem sztabu Delone w sprawie przydzielenia kilku oficerów do sztabu generalnego był przedmiotem interpelacyi w Izbie. O przebiegu telegrafują z Paryża, że na przedwczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych nacyonalista Firmin Faure wniósł interpelacyę do rządu z powodu przedsięwziętych przez ministra wojny zmian w sztabie generalnym, wskutek czego naruszone zostały prawa przysługujące szefowi sztabu generalnego. Minister wojny André odpowiedział, że ustawa nadaje mu prawo nominacyi z którego też skorzystał. Minister zakończył swą mowę, chwaląc armię. (Oklaski). Izba przyjęła oświadczenie ministra wojny do zatwierdzającej wiadomości, a to 301 głosami przeciw 226.

Z Paryża donoszą, że komisya prasowa Izby deputowanych, otrzymawszy z senatu projekt nowej ustawy prasowej, jednogłośnie zadecydowała, aby przed rozpoczęciem obrad zaprosić przedstawicieli wszystkich paryskich stowarzyszeń dziennikarskich, celem wysłuchania ich opinii. Przykład to godny naśladowania.

W Brukseli umarł znany liberalny mąż stanu Bara w 65 roku życia. Zmarły był adwokatem, a w gabinecie liberalnym Frère-Orbon piastował urząd ministra sprawiedliwości, na którem stanowisku przeprowadził wiele reform, mianowicie zmianę kodeksu karnego w duchu polityczuym. Po upadku gabinetu przeszedł Bara do opozycyi. W r. 1878 znowu był ministrem pod prezydencyą dawnego swego szefa. W ostatnich latach był członkiem senatu i naczelnikiem opozycyi.

Madrycki dziennik urzędowy ogłasza umowę, zawartą pomiędzy Hiszpanią a Austro-Węgrami, tyczącą się wzajemnej ochrony wynalazków, marek fabrycznych i modeli.

Polit. Corresp. dowiaduje się, że nowomianowany dla Wiednia poseł koreański, w rozmowie z pewnym dyplomatą zapewniał, iż wiadomości o ruchu antichrześciańskim na Korei są nieprawdziwe. Wprawdzie on dawno już wyjechał, ale zapewnić może, że między ludem koreańskim taka tendencya nie istnieje.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Małżeństwo Najdost. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Reichstadt, 30 czerwca. Przygotowania do uroczystości ślubnej już ukończone. Dostojni Narzeczeni przybędą tu dziś o pół 4 po południu. Uroczystego przyjęcia nie będzie, tylko weterani wojskowi utworzą szpaler od dworca kolejowego do pałacu.

Reichstadt, 30 czerwca. Jak słychać, jutro pojawi się własnoręczne pismo Cesarskie, nadające hr. Zofii Chotek tytuł księżnej von Hohenberg z predykatem *Fürstliche Gnaden*. Nowo mianowana księżna otrzyma dla swej osoby pierwsze miejsce po księżnych z domów medyatyzowanych a przed innemi księżnemi. Ewentualne potomstwo Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego małżonki otrzyma tytuł książęcy.

Wiedeń, 30 czerwca. Najj. Pan wraz z osobnym orszakiem wyjechał dzisiaj na dwumiesięczny pobyt do Ischl.

Wiedeń, 30 czerwca. Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał dziś rano na urlop, udając się naprzód do Paryża.

Gastein, 30 czerwca. Król belgijski po kuracyi wyjechał do Paryża.

Minister wojny generał Krieghammer przybył tutaj.

Berlin, 30. czerwca. *Norddeutsche Zeitung* zaprzecza stanowczo krążącym pogłoskom o bliskiej dymisyi pruskiego ministra robót publicznych Thielena.

Rzym, 30 czerwca. Izba deputowanych przyjęła propozycyę swego prezydenta Villi, aby wybrać komisyę, która w przeciągu 48 godzin ma przedłożyć nowy projekt regulaminu izbowego. Dalej izba przyjęła jednomiesięczne prowizoryum budżetowe.

Senat uchwalił wystosować adres do tronu w odpowiedzi na mowę tronową. Ma w nim być wyrażone życzenie, żeby sesya obecna okazała się godną dawnych tradycyi włoskiej, następnie nacisk położony na to, że alianse Włoch i dynastyi pozwalają im brać udział w każdej akcyi, jakiej wymagają cywilizacyjne i narodowe interesy narodu.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 30 czerwca. Do *Pol. Corr.* donoszą z Tokio: Japonia postanowiła zmobilizować jedną dywizyę swoich wojsk, aby sprostać komplikacyom, jakie mogą wyniknąć z obecnego w północnych Chinach położenia, które staje się coraz bardziej krytycznem. Zarządzenia tego nie można jednak bynajmniej uważać za odstąpienie od polityki, jaką prowadzi Japonia wspólnie z innymi mocarstwami od chwili wybuchu obecnego powstania bokserów w Chinach.

Do tego samego organu donoszą z Londynu, że nie zgadza się z prawdą wiadomość jakoby Japonia dała inicyatywę do zwołania konferencyi mocarstw interesowanych w Chinach. Faktem jest natomiast, że rząd japoński wystosował zapytanie do mocarstw, czy wobec coraz bardziej wikłającego się położenia w Chinach nie uważałyby na czasie wypowiedzieć swego zdania, jakie należałoby przedsięwziąć dalsze kroki celem osiągnięcia wspólnego postępowania.

Wiedeń, 30 czerwca. Podług telegraficznych doniesień, okręt „Cesarzowa i królowa Marya Teresa“ przybył onegdaj do Port Said i tego samego dnia odpłynął do Aden. Okręt „Dunaj“ przybył do Bahia. Okręt „Zenta“ przypłynął z Czifu do Taku. Na pokładzie wszystko zdrowe.

Berlin, 30 czerwca. *Biuro Wolffa* donosi: Szef niemieckiej eskadry krążowników telegrafuje: Oddział ekspedycyjny powrócił do Tientsinu. Wobec nadzwyczajnych trudności należy określić zachowanie się naszych ludzi jako doskonałe. Kapitan Buchholz i 10 żołnierzy poległo, 6 oficerów i 3 żołnierzy jest rannych. Ogólny stan zdrowia wojska jest dobry. O posłach nie ma żadnych wiadomości. Ekspedycya powróciła z Lanfang, do Pekinu nie dotarła.

Berlin, 30 czerwca. *Biuro Wolffa* donosi z Shanghaju pod datą 28 b. m.: Podług doniesień z Czifu, stu żołnierzy japońskich przybyło do Taku. Ma tam przybyć jeszcze 2000 Japończyków i jeden batalion piechoty francuskiej.

Paryż, 30 czerwca. Dzienniki donoszą z Brest, że znajdujący się na wodach chińskich jeden krążowników zatonął. Minister marynarki uważa tę wiadomość za nieprawdziwą.

Paryż, 30 czerwca. Donoszą tutaj z Londynu, że zdołano osiągnąć porozumienie między mocarstwami operującemi w Chinach. Międzynarodowa armia okupacyjna wynosić będzie niebawem 80.000 ludzi, a mianowie Rossya i Japonia będą miały po 12.000, Anglia 10.000, Francya 8.000, a Niemcy i inne po 5.000.

Paryż, 30 czerwca. Na radzie ministrów oświadczył Delcassé, że konsul François opuścił dnia 24 b. m. Yuennansen i dnia 27 czerwca zajdował się już w połowie drogi do Tonkinu. Wicekról kazał osoby odpowiedzialne za wywołanie powstania przeciw obcym pościnać.

Londyn, 30 czerwca. *Daily Express* donosi z Shanghaju o obawach, które tam wywołuje antirossyjski ruch, który rozpoczął się pośród ludności chińskiej Portu Arthur, całego półwyspu Liau-Tung i rossyjskiej Mandżuryi.

Londyn, 30 czerwca. Do tutejszych dzienników donoszą: Ostrzeliwanie Tientsinu trwa w dalszym ciągu; chińskie pociski jednak źle eksplodują. Dotychczas zabito podobno trzy osoby. Poprzednie doniesienia o zburzeniu osad europejskich wydają się przesadzone.

Z Shanghaju donoszą, że komunikacya kolejowa z Tientsinem tylko w części przywrócona.

Londyn, 30 czerwca. Do *Timesa* telegrafują z Shanghaju pod d. 28 b. m.: Z wielu kuryerów wysłanych ztąd do Pekinu żaden nie powrócił. Gdy niektórzy Chińczycy opuszczają tłumnie Shanghai, inni pod wpływem pogłosek szukają tutaj schronienia.

Londyn, 30 czerwca. *Times* donosi z Jokohamy pod datą wczorajszą: Zamieszkali tu Chinczycy zwrócili się do rządu japońskiego z petycyą, by z pomocą mocarstw europejskich zdetronizował cesarzowę chińską, gdyż jedynie wtedy mógłby w Chinach zapanować spokój.

Londyn, 30 czerwca. *Daily Telegraph* donosi z Kantonu 28 b. m.: Wyjazd wicekróla Li-Hung-Czanga na północ, na pokładzie amerykańskiego okrętu „Brooklyn“ został zaniechany, z powodu nadeszłego niespodziewanie wczoraj póżnym wieczorem nakazu cesarzowej i cesarza. Na rozkaz Li-Hung-Czanga ścięto dnia 27 b. m. 130 piratów i bokserów. Egzekucya ta ma na celu nastraszenie żywiołów powstańczych, które Li-Hung-Czang chce poskromić żelazną ręką.

Shanghai, 30 czerwca. Jak słychać ze źródła urzędowego, rossyjski admirał Aleksiejew ma otrzymać naczelne dowództwo nad wojskami ekspedycyjnemi mocarstw na północy.

Londyn, 30 czerwca. *Daily Express* donosi z Shanghaju: Z ogłoszonego przez cesarzowę chińską obwieszczenia dowiadujemy się, że pałac cesarski został w dniu 16 b. m. podpalony i był atakowany przez tłumy Chińczyków.

Waszyngton, 30 czerwca. Wedle doniesienia pochodzącego od admirała Kempfa z Czifu, wylądowało dotychczas około 12.000 ludzi wojsk międzynarodowych. Wysłany przedwczoraj z Manilii do Chin pułk amerykański liczy 39 oficerów i 1290 szeregowców.

Simla, 30 czerwca. Przeznaczone do Chin siły angielskie wojenne składają się z 223 oficerów, 300 podoficerów i 9540 żołnierzy wojsk regularnych, tudzież 7170 oficerów i żołnierzy armii kolonialnej. Do transportu wojsk dodano 2280 koni, 2060 mułów, 6 dział polowych i 11 dział Maxima.

Melbourne, 30 czerwca. Na żądanie admiralicyi trzy okręty wojenne eskadry pomocniczej wypłyną ztąd w najbliższych dniach do Chin.

Anglia i Transvaal.

Londyn, 30 czerwca. *Times* donosi z Laurenzo Marquez pod datą wczorajszą: Przybyli tu Boerowie i cudzoziemcy są przekonania, że jeszcze upłynie kilka miesięcy, a nawet pół roku, zanim można będzie mówić o zupełnem zwycięstwie Prezydent Krüger zbiera, ile może, wojska w górach celem walki partyzanckiej. Do tej chwili Krüger nie chce zdecydować się na bezwarunkowe poddanie się, mimo, że nakłania go do tego wielu przywódców Boerów.

Londyn, 30 czerwca. *Daily Telegraph* donosi z Pretoryi, że French i Hamilton usiłowali po trzydniowej walce obejść pozycye Boerów na wzgórzach położonych na wschód od Silvertom. Boerowie cofnęli się jednakże na wschód wzdłuż linii kolei Delagoa. Straty Anglików wynoszą 150 ludzi. Jest nadzieja, że Buller odetnie Boerom odwrót.

Londyn, 30 czerwca. Lord Roberts donosi z Pretoryi o drobnych potyczkach z Boerami i o składaniu broni przez Boerów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 czerwca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 694·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 725·—, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 570·—, Akcye Länderbanku 434·50, Akcye Bankvereinu 504·50, Akcye Bodencredit 910·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 672·—, Akcye Kolei Południowej 119·—, Akcye Tramway *A)* 310·—, Akcye Tramway *B)* 300·50, Akcye Kolei Elbethal 478·—, Akcye Kolei Północnej 62·85, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 478·50, Akcye Rima Muranyi 556·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1870·—, Akcye Fabryki broni 352·—, Akcye Tureckie tytoniowe 290·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·40, Renta majowa 97·30, Austryacka Renta koronowa 97·30, Węgierska Renta koron. 91·05, 5% l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·35, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·50, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·50, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·95, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 111·50, Marki 118·52, Ruble 255·25.

Berlin, 30 czerwca. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 214·40, Towarzystwo dyskontowe 179·50.

Tendencya: spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Zmiana pomieszkania

Prof. S. Ziembicki

mieszka obecnie ul. Trzeciego Maja l. 19.

Z powodu tegorocznej surowej i śnieżnej zimy, ucierpiały więcej jak zwykle fasady domów, czujemy się więc w obowiązku zwrócić uwagę Szanownych P. T. właścicieli domów na pierwszą c. k. austr. węg. uprzyw. fabrykę farb fasadowych firmy Karl Kronsteiner, Wien III., Hauptstrasse 120, przez użycie bowiem tych farb otrzymują fasady domów połysk zupełnie równający się olejnemu lakierowi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 czerwca 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr K. Dzieduszycki z Martynowa, dr. Krzyżanowski z Krakowa, dr. Jurkiewicz ze Stanisławowa, J. Sliworski z Warszawy, F. dr. Stokłosiński ze Starego Sambora, Z. Smiliński z Odessy, T. Koczmalski z Bukaresztu.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. czerwca 1900.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	670	—	677	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	534	—	540	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	475	—	490	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
" " 4½% " los. w 50 l.	98	30	99	—
" " 4% " " 60 l. po 200 K.	92	—	92	70
" kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	93	—	93	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	92	—	92	70
4% los w 56 lat	91	20	91	90
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	20	96	90
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
" " 4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	93	—	93	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	93	30	94	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	92	—	92	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	89	50	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	68	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	50	257	—
100 marek niemieckich	118	50	118	90

(II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. czerwca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.60	97.80
luty-sierpień	97.45	97.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.35	97.55
kwiecień-październik	97.35	97.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	167.—	169.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.50	135.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	161.—
" " 1864 po 100 zł.	196.—	197.—
" " 1864 po 50 zł.	196.—	197.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	293.—	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.90	116.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.60	97,80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.—	95.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112.80	113.80
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119 80	120.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.80	96.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	424.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	95.20	96.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.60	115.80
" " " w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	91.20	91.40
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.90
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
" poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.—	159.—
" " " za 50 zł. (100 k.)	158.—	159.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	92.50	93 50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90.65	91.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	250.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	—.—	102.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 kr. 4 pr.	91.50	92.50
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.—	97.—
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	88.—	89.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74.—	75.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	111.50	112.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	238.50	240.50
" " " " " 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
" " " " los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
" " o " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.50	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	91 75	92.75
" " " " 4 pr. stare	91.40	92.40
" " " " 4 pr. za 200 kor.	91.—	91.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.—	99 50
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	99.90	100.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	93.—	94.—
" " obl. kol. los. za 200kr. 4 pr.	93.—	94.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los 4 pr.	98.50	99.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	109.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.—	98.75
" " " " " " 1887 4pr.	98.70	99.30
" " " " " " 1888 4pr.	97.75	98 75
" " " " " " 1891 4pr.	97.40	98.30
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 łz. pr.	87.—	88.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.50	94.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.30	104 10
" " " " 1878 za 200 zł. 5pr.	103.—	104.—
" " " " 1887 za 200 zł 4 pr.	92.30	93.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12 50	13.50
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	390.—	392.—
Clary 40 zł. mk.	129.75	130 75
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	71.—	72.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	47.—	49.—
Palffy 40 zł. mk.	132.—	133.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	41.75	42 75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	60.50	61.50
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
" " Tryestu 100 złmk 4½ pr.	370.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	280.—	281.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2640.—	2645.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	694.50	695.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	726.—	728.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	672.—	674.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	352.—	360.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	435.—	436.—
" Austro-węg. 600 zł.	1747.—	1753.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	571.—	573.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.50	260.50
Zivnostenska banka 100 zł.	259.50	260.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	410.—
" " " akcye zakład 200 zł	304.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6310.—	6330.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	534.—	540.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. l. 200 zł.	411.—	415.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	775.—	777.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	960.—	965.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	995.—	1005.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	482.—	483 —
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1885.—	1900.—
Schodnicy 500 kor.	1690.—	1700.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	420.—	430.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.55	118.70
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.35	242.55
Paryż za 100 fran.	96.45	96.55
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.87	91.10
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.95	96.10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.30	19.32
20-markówka	23.70	23.73
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.52	118.65
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.90	91.10
Rubla	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 183/00 (1) (5471 1—3)

Przeciw Salomonowi Rettig, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Mechla Klinghoffera wa Lwowie przez adw. dr. Leona Ziona we Lwowie pozew o 482 kor. 84 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 lipca 1900 godz. 9 przed południem w sądzie tut. oddz. I.

Celem strzeżenia praw Salamona Rettig, ustanawia się pana adw. dr. Auerbacha w Szczercu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salamona Rettig w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. T. 31/00 2 (5347 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdraża na wniosek Jana Pawluka z dnia 5. maja 1900 l. cz. T. 31/00 (1) postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności zaopatrzonej Nr. 65.377 na nazwisko „Jan Pawlik“ wystawionej na kwotę 810 kor. 12 h. opiewającej i wzywa posiadacza tej książeczki, ażeby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ książeczkę tę tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niej wykazał ileże po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka powyższa za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 14. maja 1900.

L. cz. A. XVIII 119/00 10 (5306 1—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. oddz. XVIII. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 17 marca 1900 zmarła we Lwowie bezdzietnie Emilia Anna 2 im. z Wilczkowskich Witosławska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Rodzicami zmarłej śp. Emilii Anny 2 im. Witosławskiej byli śp. Józef Wilczkowski i Joanna z Januszowskich Wilczkowska.

Gdy niewiadomo, czyli ze strony śp. Józefa Wilczkowskiego ojca zmarłej są jacy spadkobiercy, którzy rościliby sobie prawa do spadku po śp. Emilii Annie 2 im. Witosławskiej, wzywa się przeto wszystkich, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty trzeciego ogłoszenia tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw, przyznany spadek, dla których ustanawia się kuratorem p. dr. Zygmunta Skowrońskiego adwokata krajowego we Lwowie.

Lwów, dnia 9. maja 1900.

L. cz. Nc. III 983/99 2 (5383 1—3)

Wzywa się posiadacza pełnomocnictwa legalizowanego z daty 1 lipca 1895 l. rep. 2432 udzielonego przez p. Juliusza Cieleckiego Stanisławowi Sobolewskiemu, aby takowe w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni przedłożył, w przeciwnym bowiem razie pełnomocnictwo to uważane będzie jako nieważne i mocodawcę nieobowiązujące.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Czortków, 24. listopada 1899.

L. cz. A. 384/99 2 (5386 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że Hawryło Chrabatyn zmarł 15 czerwca 1899 w Wołczyńcu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Wołczyniec dnia 12 czerwca 1899, które się uważa za kodycyl.

Według ustawowego porządku dziedziczenia powołani są do spadku Ilko Chrabatyn i Iwan Chrabatyn.

Gdy miejsce pobytu Iwana Chrabatyn nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Fedorem Hnatiukiem w Wołczyńcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, 28. października 1899.

L. cz. U. 3275/99 2 (5376 1—3)

Wzywa się nieznanego właściciela, by w przeciągu jednego roku, od 3 ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosił się do odbioru kwoty 28 kor. 74 hal. z pularesem wraz z woreczkiem, drożdżami i cukrem i własność swoją wykazał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stryj, dnia 20. maja 1900.

Licytacye.

L. cz. E. 324/00 (3) (5328 3—3)

Na żądanie Gminy Wodniki, zastąpionej przez dr. Włodzimierza Jurkiewicza, odbędzie się dnia 1. sierpnia 1900 o godz. 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Haliczu, licytacya realności lwh. 117 ks. gr. gm. kat. Wodniki, zobowiązanego Ołeksy Koczuta własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 500 kor.

Najniższa oferta wynosi 325 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. E. VI. 10 95 (43) (5249 3—3)

Na żądanie p. Mosesa Wollocha, kupca w Kosowie, odbędzie się dnia 30. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya realności lwh. 1564 ks. gr. gm. Żabie, składającej się z parc. bud. l. kat 541 (zniesionej) i grt. l. kat. 3500/1 łąka, 3501 rola, 3502 pastwisko, 3503 łąka, 3505 rola, 3506 łąka, 3507 łąka, 3509 rola, 3510 ogród, 3511/2 pastwisko, 3514/1 łąka, 3518/2 rola, 3521/2 łąka, 3574 2 łąka, 3552 rola, 3553 rola, 3554 łąka, 3547/2 łąka, 3602 pastwisko, 3603 las, 3604 pastwisko, 3605 łąka, 3606/2 pastwisko, 3616/12 łąka, 3616/13 rola, 3616/28 łąka, 6763 las, 6765/1 rola, 6766/2 łąka, 6767 las, 6768 łąka, 7453/4 las, 7454/4 las, 2927/2 łąka i 3550 rola.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 17.744 kor.

Najniższa cena wynosi 11.829 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żabie, dnia 2. czerwca 1900.

L. cz. E. 2249/99 (10) (5439 3—3)

Na żądanie firmy Ehrlich i Ska. w Przemyślu, odbędzie się dnia 3. lipca 1900 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacya połowy i 4/40 części z drugiej połowy realności pod lk. 89 w Jarosławiu lwh 2075 gm. Jarosław objętej, Leona Rabinowicza własnych wraz z przynależnościami, składającej się z kluczów, 13 okien, 2 beczek, 2 drabin, 4 konewek i latarni.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 21560 kor., przynależności zaś na 121 kor. 88 h.

Najniższa cena wynosi 10840 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 15. kwietnia 1900.

L. 50 174. (5415 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w sanockim okręgu budowniczym w latach 1900, 1901 i 1902, odbędzie się dnia 2. lipca 1900 w c. k Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w roku 1900 wynoszą:

I) w sekcyi drog. Ustrzyki	4322 k.	67 h.
II) w sekcyi drog. Sanok .	4135 k.	00 h.
III) w sekcyi drog. Rymanów	166 k.	52 h.
IV) w sekcyi drog. Domaradz	4791 k.	79 h.
razem	13415 k.	98 h.

Warunki przedsiębiorstwa, to jest: ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę c n fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. czerwca 1900.

L. cz. III. 593/93 345/VII. (5400 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na wniosek egzekucyę prowadzącego Salomona Steinberga w sprawie jego przeciw nieobjętej masy spadkowej Reli Gorne zam. Bardach, a względnie przeciw jej spadkobiercom o 300 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sali Nr. 13. tut. c. k. sądu z dnia 25. lipca 1900 o godz. 10 przed południem relicytacya 1 6 z 5/12 z 1/3 części i 1/5 z 1/3 części realności pod lk. 148 3/4 we Lwowie położonej, wbl. 91 ks. gr. dla m. Lwowa objętej, na którym to dniu powyższe części realności za, lub n żej ceny wywołania, lecz nie niżej ceny 2.965 koron 20 h. sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 4.447 zł. 81 ct. czyli 8.895 kor. 62 h., a wadyum wynosi 445 zł. czyli 890 kor.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 18. maja 1900 jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na realności na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek bądź powodu, albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, jest adw. dr. Buber we Lwowie.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w oddz. VII. tutejszego c. k. sądu, w biurze Nr. 19 w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 2. czerwca 1900.

Ч. сп. Е. 598/00 4 (5170 2—3)

На жадане Романа Смика і Михайла Чудака, заступлених через дра Коста Левицкого відбуде ся дня 13. липня 1900 о годині 10 перед полуднем в низше виміненім суді, в бюрі ч. 14 примусова продаж 1/3 части посілости ґрунтової вик. гіп. ч 47 кн. гр. гром кат. Кожичі обнятої, малоліт. Дмитра, Петра, Івана, Катерини і Мариї Чудаків, власної враз з приналежностями, складаючими ся з хати, двох шоп, стодоли, стайні, шпіхліра і плота.

Недвижимість та виставлена на ліцитацию есть з приналежностями оцінена на 826 кор. 20 гал.

Найнизша ціна виносить 551 кор. понизше тої ціни продаж не прийде до скутку.

Сим затверджені условя ліцитацийні і відносячі ся до тої недвижимости документа (витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), може кождий маючи охоту купна, переглянути підчас годин урядових в суді низше виміненім в канцеляриї відділу IV.

Такі права, супротив котрих ся ліцитация булаби недопустеною, належить зголосити до суду найпізнійше при визначенім термінї ліцитацийнім, инакше претенсиї того рода що до самої недвижимости не моглиби бути вже з скутком піднесені.

Ті особи, для котрих які права або тягарі на повисшої недвижимости будь тепер вже суть, будь в току поступованя ліцитацийного повстають, повідомлені будуть о дальшім поступованю ліцитацийнім тілько через прибите на таблиці судової если не мешкають в окрузї низше означеного суду і не вскажуть тому судови повномочника до доручень, в місци суду замешкалого.

Ц. к. суд повітовий, С II., Відділ IV

Львів, дня 26 мая 1900.

L. cz. E. 107/00 (4) (5403 2—3)

Na żądanie gminy Roztoczki, odbędzie się dnia 9. sierpnia 1900 o godz. 8 rano, w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 59 i 93 ks. gr. gm. kat. Bolechów miasto, Kopla Wohla jako spadkobiercy Fischla Wolha własnych.

Nieruchomości powyższe, są ocenione połowa whl. 59 na 115 kor., połowa whl. 93 na 1414 kor.

Najniższa cena wynosi co do whl. 59 kwotę 57 k. 50 h., zaś whl. 93 kwotę 707 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. E. 1646/99 (7) (5130)

Na żądanie Antoniego Ciemierzyńskiego w Busku, odbędzie się dnia 19. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8., licytacya połowy realności lwh. 103 ks. gr. gminy kat. Stronibaby objętej, a z parc. bud. lk. 58 wraz z budynkami i z parc. gr. lk. 81, 82 i 83 się składającej, wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni cembrowanej z żurawiem i piwnicy na słupach ziemią krytej.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 350 kor., przynależności zaś na 26 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone, za sporządzenie których kwotę 5 kor. 60 hal. się przyznaje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 20. maja 1900.

L. cz. E. VI. 176/92 (10) (5447 1—3)

Dnia 25. lipca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego relicytacya realności objętej wyk. hip. l. 432 gm. kat. Karłów z przynależnościami.

Nieruchomość ta oceniona została na 1290 zł.

Przy tym terminie wyż rzeczona nieruchomość za jakąkolwiek bądź cenę wywołania sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 15. czerwca 1900.

L. cz. E. 551/00 (4) (5454)

Na żądanie p. Rozalii Fiebertowej w Bóbrce, odbędzie się 25. lipca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 83 ks. gr. gminy Dukla objętej, Eisiga i Racheli Goldmanów własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.000 kor.

Najniższa cena wynosi 7000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dukla, dnia 15. czerwca 1900.

L. cz. E. 278 98 81 (5434 2—3)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek c. k. uprzyw. galic. Banku hip. postępowanie licytacyjne co do realności objętych wyk. hip. l. 418 i 166 zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 22. czerwca godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 18. czerwca 1900.

L. cz. E. 1266/00 (3) (5394 2—3)

Dnia 27 sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 585 gm. Mielec, ocenionej na 4000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2500 kor.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. E. VIII. 1590/99 (6) (5385 2—3)

Dnia 14. września 1900 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, biuro Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 1965 gm. Stanisławów, wraz z przynależytościami, składającemi się z budynku mieszkalnego, studni i wychodków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną z przynależytościami na 3349 kor.

Najniższa cena wynosi 1.674 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 29.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, 5. czerwca 1900.

L. cz. E. 1076/98 (30) (5433)

Na żądanie p. Mechla Riegera, odbędzie się dnia 25. lipca 1900 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacya połowy realności lwh. 417 ks. gr. gm. Czortków z Wygnanką.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 818 kor., 60 kor.

Najniższa cena wynosi 409 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Czortków, dnia 15 czerwca 1900.

L. cz. E. 136 00 3 (5448 1—3)

Dnia 27. lipca 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV sądu tutejszego licytacya realności objętych whl. 44 i 913 ks. gr. gm. kat. Podwysoka, z przynależnościami.

Nieruchomości te ocenione są a) realność objęta whl. 44 na 660 k., b) realność obj. whl. 913 na 640 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 506 k. 66 h., ad b) 426 k. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 4. czerwca 1900.

L. cz. E. 815/99 (6) (5451 1—3)

Na żądanie powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce, odbędzie się dnia 14. sierpnia 1900 godz. 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 6, licytacya realności lwh. 87 i 144 Wieliczka wraz z przynależnościami, składającemi się z przybudowań gospodarczych i drzew owocowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, wraz z przynależnościami są ocenione na 35 1 zł.

Najniższa cena wynosi 2394 zł a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 3. maja 1900.

L cz. E. 119/00 5 (5467)

Dnia 9. lipca 1900 o godzinie $8^{3}/_{4}$ przed południem w biurze Nr. 10 sądu tutejszego odbędzie się licytacya realności w Kołomyi na przedm. Nadwórn. Ikons 388/II. wyk. hip. 178 z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 3000 k, przynależności zaś na 7 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1603 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 9 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie, inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 21. maja 1900.

L. cz. E. 477/00 4 (5473)

Dnia 13. lipca 1900 r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya 1/5 części realności objętej whl. 41 gm. Tuczapy, masy spadkowej po Juryn Lazaruku, względnie tegoż spadkobierc. a to Michała i Wasyla Lazaruków, tudzież małoletn ej Katarzyny Gregorczuk, składającej się z chałupy, koleszni, karmnika i komory.

Nieruchomości te, są ocenione na 435 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi 290 kor. 54 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta wolno w godzinach urzędowych, w sądzie tutej. biuro Nr. 8 przejrzeć.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 6. czerwca 1900.

L. cz. E. 311/00 8 (5440 1—3)

Dnia 17. lipca 1900 godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya 3/21 części realności lwh. 62 gm. Przykop, ocenionych na 717 k. 95 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 487 kor. 63 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 10. czerwca 1900.

L. cz. E. 153/99 4 (5474)

Dnia 16. lipca 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya niewydzielonej połowy realności objętej whl. 1278 gm. Rożnów, Andrija Paranczyca własnej wraz z przynależytościami.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 833 kor. 05 kor.

Najniższa cena wynosi 559 kor. 37 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wolno w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 8 przejrzeć.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 4. czerwca 1900.

L. cz. E. 569/00 (3) (5121)

Sprostowanie.

Ze strony c. k. Sądu powiatowego oddział III. w Dukli prostuje się zaszłą omyłkę w wyznaczeniu terminu licytacyjnego edyktem z 28. czerwca 1900 E. 569/00 (3) rozpisanego w ten sposób, że realność lwh. 166 ks. gr. gm. Dukla objęta sprzedaną zostanie nie dnia 23. czerwca lecz dnia 13. lipca 1900.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dukla, dnia 27. czerwca 1900.

L. 10.833/900 (5350)

Obwieszczenie.

Składownia tytoniu w Kossowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Składownia ta jest połączona z trafiką składową z drobną sprzedażą materyałów stemplowych i kollektur Nr. 132 i 756 dla ciągnień we Lwowie i Bernie.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach połączonych w rynku w mieście Kossowie.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Kołomyi i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 67 trafikantów tytoniowych; składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1899 do 31 grudnia 1899 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 91.579 koron 79 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 2668 koron 56 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 23.922 koron 50 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie składownikowi prowizya w wysokości 1 procentu od ich wartości. Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podat. w Kossowie.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni, kollektur loteryjnych.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materyał tytoniowy w wartości 2500 koron za zupełnem zabezpieczeniem tejże wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu, względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do dnia 24 lipca 1900 do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Kołomyi.

Wadyum wynosi 500 koron i ma być złożono w c. k. Urzędzie podat. w Kossowie.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innem przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione. W ofercie należy oprócz wymaganych powołanem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym, następnie czy posiada już kollekturę loteryjną, a w danym razie, czy zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty. Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonych z składownią kollekturach na ciągnienia loteryjne we Lwowie i Bernie Nr. 132 i 756 zapewnia się nabywcy stałą prowizyę od stawek w wysokości po 5·57/100 procentu i to od stawek każdego ciągnięcia każdej loteryi. Stawki na te ciągnienia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 5372 kor. 92 hal. Odłączenie składowni tytoniowej od kollektur loteryjnych jest niedopuszczalne — obydwa interesa tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Przed objęciem interesu co nastąpić ma na dniu 30 sierpnia 1900 ma nabywca złożyć kaucyę loteryjną w wysokości 700 koron a to albo w gotówce za 3 procentowem oprocentowaniem, albo w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne lub też przez hypotekę realną przedstawiającą zupełne zabezpieczenie. Kaucya ta ma być złożona w ciągu 14 dni po otrzymaniu odnośnego zobowiązania c. k. Urzędu loteryjnego we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych, ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensye Skarbu wynikające z prowadzenia kollektury przez kaucyonanta lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne zostały zaspokojone bez interwencyi sądu przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu. Bliższych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Kołomyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kołomyja, dnia 19. czerwca 1900.

Upadłości.

(5502)

Obwieszczenie.

Pozostałe w masie konkursowej Józefa Hellera w Nadwórnej towary mieszane sprzedane zostaną hurtownie, drogą ofert pisemnych wnieść się mających na ręce zarządcy tejże masy konkursowej p. adwokata dr. Freya w Nadwórnej po dzień 15. lipca br.

Spis towarów sprzedać się mających przeglądniętym być może w c. k. sądzie pow. w Nadwórnie w biurze p. komisarza konkursowego w godzinach urzędowych.

Masa konkursowa nie ręczy nabywcy ani za ilość ani za jakość sprzedać się mających towarów.

Do ofert należy załączyć 10 proc. kwotę oferowanej ceny kupna jako wadyum.

Przyjęcie oferty zawisłem jest od zatwierdzenia takowej przez Wydział wierzycieli.

Dr. D. Frey
adwokat krajowy w Nadwórnie
jako zarządca masy konkursowej Józefa Hellera.

Konkursa.

L. 1762/00 (5480 1—5)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Chocimierzu.

Chcący ubiegać się o tę posadę winni są do końca lipca br. wnieść podanie na ręce Wydziału powiatowego w Tłumaczu, udokumentowane następującymi załącznikami:

1. Dowodem, iż posiadają prawo obywatelstwa austryackiego,
2. Dyplomem doktoratu medycyny,
3. Świadectwem moralności,
4. Dowodem, iż posiadają 2letnią praktykę w zawodzie lekarskim,
5. Świadectwem zdrowia wystawionem przez c. k. lekarza powiatowego.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 1000 koron, tudzież roczny ryczałt na objazdy w kwocie 600 koron.

Do okręgu tego przydzielone są następujące miejscowości:

Chocimierz, Ruźniki, Bortniki, Przybyłów, Bohorodyczyn, Jezierzany i Olesza.

Lekarz okręgowy będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej. Posada ta będzie do objęcia z dniem 1 listopada 1900 roku.

Wydział powiatowy.
Tłumacz, dnia 23. czerwca 1900.

L. 1271. (5402 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Chorostkowie rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy w Husiatynie konkurs.

Okręg sanitarny w Chorostkowie obejmować będzie następujące miejscowości: Chorostków, Chłopówka, Horodnica, Howiłów mały, Howiłów wielki, Karaszyńce, Kluwińce, Mszaniec, Peremiłow, Postołówka, Raków kąt, Uwisła i Wierzchowce.

Zaludnienie okręgu wynosi około 26.000 mieszkańców.

Płaca roczna lekarza okręgowego wynosi 1000 kor. ryczałt na objazdy 800 koron.

Ubiegający się o posadę powyższą wykazać się mają:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelnym charakterem.
4. Znajomością języków krajowych.
5. Praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. Dostateczną zdatnością fizyczną do pełnienia służby lekarza okręgowego.

Między kandydatami pierwszeństwo będą mieli ci, którzy się wykażą dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, lub egzaminem fizykackim.

Obowiązki służbowe określa instrukcya służbowa z 31. grudnia 1891 Dz. ust. kraj. Nr. 83.

Posada ta nadaną zostanie z dniem 1. stycznia 1901 na rok jeden prowizorycznie poczem dopiero nastąpić może stabilizacya.

Podania należycie ostemplowane (1 kor.) należy wnosić do Wydziału powiatowego w Husiatynie do dnia 31. lipca 1900 r.

Husiatyn, dnia 18. czerwca 1900.

L. 6672 pr. (5414 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia opróżnionych w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie dwu posad koncypistów policyjnych z systemizowanymi poborami X-tej klasy rangi, rozpisuje się konkurs z terminem do końca lipca b. r.

Ubiegający się o te posady, mają podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Kuratele.

L. cz. L. 1/00 4 (5396 3—3)

Walenty Dec, syn Tadeusza, ze Zapolednika ad Grębów uznany za marnotrawcę.
Kuratorem ustanowiony Tadeusz Gałek z Zapolednika.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnobrzeg, dnia 31. marca 1900.

L. cz. L. 14/98 2 (5370 3—3)

Justyna Kawyn ze Swaryczowa została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Stefana Tomków Czechowskiego ze Swaryczowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów: 1. lipca 1899.

L. cz. P. 42/00 1 (5368 3—3)

Iwan Nahorniak Wasylów z Krzywotuł uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Mykieta Mełnycki ze Słobudki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 9. marca 1900.

L. cz. P. I. 59/00 15 (5384 3—3)

Antonina Cycoń z Nowego Sącza uznaną została umysłowo niedołężną. Kuratorem Franciszek Cycoń w Nowym Sączu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 12. kwietnia 1900.

L. cz. P. 94/00 4 (5367 3—3)

Stefan Hajdasz Semania z Hostowa uznany umysłowo niedołężnym. Kuratorem ustanowiono Antoniego Maśniuka z Hostowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 14. maja 1900.

L. cz. P. 99/00 6 (5357 3—3)

Pazia Chaj z Maksymowic została uznaną marnotrawczynią, a kuratorem jej ustanowiono Iwana Chaja z Maksymowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 20. kwietnia 1900.

L. cz. P. 145/00 1 (5364 3—3)

Mikołaj Gerylyszyn Ołeksy z Pniowia uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Wasyl Hładysz z Pniowia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, 6. maja 1900.

L. cz. A. 191/00 P. 87/00 8 (5362 3—3)

Nazary Wagilewicz z Kniażołuki został uznany za umysłowo upośledzonego (głupkowatego), a kurtatorem jego ustanowiono Wielebnego ks. Jana Prodziewicza z Werynia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 14. czerwca 1900.

L. cz. P. 297/99 1 (5371 3—3)

Michalina Adler z Zabłotowa oddaną została pod kuratelą z powodu marnotrawstwa. Kurato em ustanowiony Józef Botuliński Fedora z Zabłotowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 24. listopada 1899.

L. cz. A. 466/99 4 P. 27/99 4 (5390 3—3)

Aleksandrę Chomiak ze Śnietnicy uznano za umysłowo niedołężną, a kuratorem jej Antoni Paździerz ze Śnietnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 8. maja 1900.

L. cz. L. 11/99 6 P. 356/00 1 (5407 3—3)

Iwan Tyrkus z Uherska uznany marnotrawcą. Kuratorem jego jest Fedio Melnyk ze Słobódki ad Bratkowce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Stryj, dnia 26. maja 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 4/00 1 (5270 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle na żądanie Leiba Emmera wzywa każdego, ktoby posiadał zaginiony weksel z daty Jasło 10. kwietnia 1899 na 550 K. opiewający, za 6 miesięcy od daty płatny, przez śp. Jakóba, Beilę i Dawida Sussmannów z Krakowa i p. Szamę Schlüssla z Tarnobrzega akceptowany i na swoją rzecz przez Leiba Emmera wystawiony, aby w ciągu dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w niniejszym dzienniku, weksel ten tutejszemu sądowi przedłożył i swoje prawa wykazał, gdyż inaczej na ponowne żądanie Leiba Emmera weksel ten za umorzony uważany zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.
Jasło, dnia 22. maja 1900.

L. cz. A. 108/99 4 (5229 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości ogólnej, iż Anna Michalczuk, wdowa po woźnym sądowym zmarła w Stanisławowie 8. lutego 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ tut. sądowi nie jest wiadomem czy i jakim osobom przysługują prawa do pozostałego po niej spadku, przeto wzywa się wszystkich do spadku po ś. p. Annie Michalczuk uprawnionych, by swe prawa w ciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, w tut. sądzie zgłosili i wykazując tytuł prawny deklaracyę spadkową wnieśli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie tylko z tymi, którzy się do spadku zgłosili, lub w braku takowych cały spadek skarbowi państwa wydanym zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 24. kwietnia 1900.

L. cz. T. 33/00 2 (5260 3—3)

Lwowski sąd krajowy wdrażając na prośbę Józefy Kulińskiej postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza książeczki galic. Kasy Oszczędności Nr. 77.402 na nazwisko „Szkoła wydziałowa Jadwigi“ i na kwotę 105 koron 04 hal. opiewającej, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ takową sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do niej wywiódł, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną uznaną będzie.
Lwów, dnia 22. maja 1900.

L. cz. hip. 1054/98 (5284 3—3)

Nieobecnej Parańce Bojcun zam. Kruczkiewicz z Rudy ma być doręczoną uchwała z 20. czerwca 1898 hip. 631/98 dotycząca realności lwh. 25 Ruda.

Vstanowiony dla strzeżenia praw Parańki Bojcun zam. Kruczkiewicz kuratorem notaryusz Mokrzycki będzie ją zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., dnia 16. czerwca 1900.

L. cz. A. 403/98 10 (5234 3—3)

Do spadku pozostałego po śp. Konstantym Czepilu zmarłym w Kropiwniku 5. września 1898 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, powołaną jest z ustawy córka spadkodawcy Konstancya z Czepilów Błońska żona Antoniego w 1/9 części.

Gdy miejsce jej pobytu nie jest wiadomem, wzywa się ją, by w przeciągu roku zgłosiła się w tut. Sądzie i do spadku oświadczyła, w przeciwnym bowiem razie zostanie spadek przeprowadzony z oświadczonymi dziedzicami i dr. Andrzejem Kosem. adw. kraj z Kałusza, jako jej kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 7. czerwca 1900.

L. cz. hip. 890/98 (5283 3—3)

Nieobecnej Chaji Pesi Waldbaum, przedtem w Kamionce ma być doręczoną uchwała z 14. września 1898 hip. 890/98 dotycząca realności lwh. 1734 Kamionka.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Chaji Pesi Waldbaum, notaryusz Mokrzycki w Kamionce kuratorem będzie ją zastępywał, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str., 15. czerwca 1900.

L. cz. T. 8/00 2 (5314 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wdraża na prośbę Izaaka Badnera kupca w Kalwaryi, postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego weksla z daty Kalwarya dnia 20. października 1897 na 120 złr. opiewającego, za trzy miesiące od daty na zlecenie Izaaka Badnera płatnego, a przez Jana Grusiewicza jako przyjemcę podpisanego i wzywa każdego ktoby weksel powyż opisany posiadał, aby takowy w przeciągu dni czterdziestu pięciu od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej w sądzie okazał, bowiem po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, weksel ten oraz zobowiązania nim objęte za umorzone uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 11. czerwca 1900.

L. cz. A. 26/00 2 (5341 3—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Maryę 1 śl. Dubińską, 2 śl. Nowak wzywa się, by wciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu oświadczyła się do spadku po śp. Iwanie Dubińskim w Bogdanówce zmarłym, gdyż inaczej postępowanie spadkowe po tymże przeprowadzonym będzie z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Naglerem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 12. maja 1900.

L. cz. 483 ks. gr. Stare Bohorodczany 1 (5322 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że w sprawie przeniesienia prawa własności do ciała hip. whl. 483 etc. ks. gr. Stare Bohorodczany na rzecz Maryi Turczyn i tow. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Hołubca, kuratorem Jędrzeja Wołoszczuka z Bohorodczan i temuż doręczono uchwałę tabularną z dnia 12. grudnia 1895 l. 10.823.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bohorodczany, 20. stycznia 1898.

L. cz. A. 349/98 3 (5324 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Busku podaje do wiadomości, że Oryszka Chomiak 1 śl. Pałyga zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia dnia 8. marca 1898 w Czanyżu.

Gdy miejsce pobytu Fedka Pałygi nie jest znanem, wzywa się aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się tylko spadkobiercami i z ustanowionym dla nieznanego z miejsca pobytu kuratorem Andruchem Chomiakiem w Czanyżu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia dnia 28. września 1899.

L. cz C. I. 76/00 (5) (5462)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Eustachemu Zagórskiemu, właścicielowi dóbr w Kołodziejówce, wniesionym został do c. k sądu obwodowego w Tarnopolu przez Mojżesza Gellesmana pozew o zapłacenie kwoty 1285 kor. 08 hal. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 13. lipca 1900 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Eustachego Zagórskiego ustanawia się pana adw. dr. Leiblingera w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 26. czerwca 1900.

L. cz. C. II. 171/99 (1) (5470)

Przeciw Józefowi i Maryannie Świderskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu w Grybowie przez Jędrzeja Jedonsika pozew o 430 zł. 30 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 14 lipca 1900 o godz. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Szczepana Tydę w Kowilowy wyżniej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy.
Grybów dnia 19. czerwca 1900.

L. cz. Firm. 186/00 (5313)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „S. Lukaczer prz dsiębiorstwo cegielni w Białej“.
Tarnopol, dnia 26. maja 1900.

L. cz. Firm. 361/00 (5344)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12. czerwca 1900 wykreśloną została z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma handlowa „Józef Teich, przedsiębiorstwo handlowe wyrobu cegieł i wapna w Przemyślu“.
Przemyśl, 16. czerwca 1900.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 35.340/III. (5418)

Rozpisanie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zamierza oddać w drodze publicznej rozprawy ofertowej, dostawę około 60.000 m^3 sianego i niesianego żwiru, jak również kamienia łamanego, ciosów i cegieł murarskich, potrzebnych na rok 1901.

Dostawa żwiru ma być w ten sposób uskuteczniona, by połowa przeznaczonej dla każdej deponii ilości żwiru, najpóźniej do końca marca 1901 roku, druga zaś połowa najpóźniej do końca sierpnia 1901 roku w zupełności odstawioną była. Dostawa kamienia łamanego, ciosów i cegieł murarskich musi być natomiast uskutecznioną na mocy częściowych zamówień.

Bliższych szczegółów, dotyczących niniejszych dostaw, dowiedzieć się można z odnośnych formularzy ofert, które wraz z ogólnymi i szczegółowymi warunkami dostawy przeglądnąć i otrzymać można u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub w c. k. Sekcyach konserwacyi.

Oferty, które na przeznaczonych do tego formularzach wypełnione być muszą, należy wraz z załącznikami zaopatrzyć stemplami po 1 kor. od arkusza i wnieść opieczętowane pod napisem: „Oferta na dostawę żwiru“, a względnie „Oferta na dostawę kamienia łamanego i ciosów“ lub „Oferta na dostawę cegieł murarskich“ najpóźniej do godziny 12-tej w południe dnia 20. lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Równocześnie z ofertą na dostawę żwiru, lecz odrębnie od takowej, należy złożyć poręczne w wysokości 5% wartości oferowanego żwiru do kasy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Po zatwierdzeniu z: ś dostawy winna być kaucya w wysokości 10% wartości umówionej ilości żwiru w przeciągu dni 8 po otrzymaniu odnośnego listu końcowego w powyż pomienionej kasie złożoną.

Oferent jest związany ofertą aż do zawiadomienia go o przyjęciu lub nieprzyjęciu takowej. Oferentowi przysłuża prawo uczestniczenia przy komisyjnem otwarciu ofert, które nastąpi dnia 20. lipca o godzinie 2-giej po południu. Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, albo też całkowitego odrzucenia tychże.

Oferty, wniesione po powyższym terminie lub też nie odpowiadając warunkom niniejszego rozpisania, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 1. lipca 1900 r.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

TRZECIE
Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów „Pierwszego galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa dla destylacyi drzewa" odbędzie się dnia 17. lipca 1900 o godz. 5 po południu w gmachu c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie o przebiegu interesu w ubiegłym roku.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i rewidentów rachunkowych o zamknięciu rachunkowem i powzięciu dotyczącej uchwały.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1899|1900.
4. Wybór 2 członków Rady zawiadowczej w miejsce wylosowanych (§. 13 statutów).
5. Wybór dwóch rewidentów rachunkowych.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu zechcą w myśl § 25 stat. złożyć swoje akcye najdalej do dnia 9. lipca b. r. w kasie depozytowej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwo na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Lwów, dnia 28. czerwca 1900.

Rada zawiadowcza.

Dnia 16. lipca b. r. odbędzie się o godz. 5 po południu we Lwowie w sali prezydyalnej Banku krajowego

V. Zwyczajne Walne Zgromadzenie
PP. Akcyonaryuszów akc. garbarni w Rzeszowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności i rachunków za rok 1899|1900.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
4. Wnioski Rady zawiadowczej.
5. Wybór Komisyi rewizyjnej.

Prezes: **Stanisław Jędrzejowicz.** Delegat Rady Zawiadowczej: **Ludwig Gedrus Eydziałowicz.**

(§. 25. stat.) PP. Akcyonaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika chcą wziąć udział, muszą na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia swe akcye w Banku Krajowym wraz z nie zapadłymi kuponami deponować, na który depozyt wystawioną im będzie legitymacya, służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia. Osobny wykaz, obejmujący liczbę złożonych akcyj, a tem samem ilość głosów Akcyonaryuszy, będzie wyłożony przy Walnem Zgromadzeniu.

Rzeszów, dnia 28. czerwca 1900.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.